№ 163 — Rocznik XII.

Środa, 20 lipca 1870.

Redaktor odpowiedzialny:
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i eksped.: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Lipowa ul. No. 4.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Exemplarze pojedyńcze sprzedają się w ekspedycyi po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów:)
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. stóm.)

Listy
redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane!

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 2 tal. 1 sgr. 2 fen., w Austryi 6 guldenów w Niemczech 2 tal. 21 sgr. 3 fen., w Francyi 18 fr. w Anglii 1 f. szt., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 2 tal. 2 sgr., we Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr. w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 16 fr., w Turcyi 28 fr. w Ameryce 3 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesłać ogłoszenia do eksp. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wrocławiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika „Kraj". — F. H. Richter, księgarz i nakładca Strzechy we Lwowie przy placu Maryackim: — W Paryżu (przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Pont de Lodi 1. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń** Na całą Francyą w Paryżu pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse Gr. Friedrichsstrasse 60 A. Sachsenmeyer, E. Albrecht Taubenstrasse 34, — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort. Sachse & Comp. W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Bytomiu: St. Bajonski; w Bydgoszczy: Tomasz Sulęgocki; w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski; w Kostrzynie: Swoboda; w Kretoszynie: Ludwik Ciemierski; w Obornikach: F. W. Bakowski; w Ostrowie J. Priebatsch; w Pleszewie: L. Zboralski w Śmiglu: T. Radkiewicz.

POZNAŃ, 19 lipca.

Położenie nasze staje się nieznośném. Utrudniona komunikacya telegraficzna i kolejowa nie dozwala nam na czas odbierać doniesień o wypadkach, a tém samém pozbawiać nas będzie nieraz możności udzielania nowin spragnionym czytelnikom. I tak ani wczoraj wieczorem nie otrzymaliśmy poczty nadreńskiéj i francuskiéj, ani dziś rano poczty berlińskiéj, która niewiadomo kiedy nadejdzie. Jesteśmy więc w chwili, gdy siadamy do pisania naszego Przeglądu, całkiém bez gazet i bez telegramów.

Chwilowo zatém możemy tylko zestawić tu doniesienia, jakie nas wczoraj wieczorem przez Wiedeń doszły i treść kilku telegramów, które nie we wszystkich już numerach wczorajszego Dziennika znalazły pomieszczenie.

Otóż według telegramu Pressy z Paryża z dnia 16 bm. usiłowała podobno rzeczywiście dyplomacya angielska i rosyjska skłonić gabinet tuileryjski do zażegnania wojny przez konferencyą mocarstw europejskich. Rząd cesarza Napoleona odrzucił przecież ten projekt, odpowiadając, że mógłby się nań tylko zgodzić pod warunkiem, gdyby za podstawę konferencyi wzięto rewizyą traktatów z r. 1866, na co, jak wiadomo, Prusy przystać nie chcą. W skutek tego uznano powszechnie, że wszelkie dalsze starania w duchu pokojowym są już niemożliwe. Świadczy téż o tém pospiech, z jakim Prusy i państwa południowo-niemieckie się zbroją. W Monachium miała wczoraj wieczorem obradować izba nad żądanym przez rząd kredytem 26,700,000 (?) guldenów na koszta wojenne. W Berlinie bank w obec wzrastającéj kryzys pieniężnéj podniósł dyskonto do 8 pct. od wekslów a do 9 pct. od lombardów. Magistrat i reprezentacya miejska wręczyli królowi adres, w najpatryotyczniejszych wyrazach ułożony (zobacz pod rubryką „Prusy.") Król, który podobno osobiście uda się do armii, pracuje bez ustanku z ministrami, ruch we wszystkich gałęziach administracyi cywilnéj i wojskowéj ogromny. Pod tym względem zasługuje na uwagę, co donoszą z Berlina do Corr. du N. Est pod dniem 15 bm. Korespondent twierdzi, że nim jeszcze król dał znaną odprawę panu Benedetti, już w stolicy czyniono na wielką skalę przygotowania do wojny, a jenerałowie Roon i Moltke, bez przerwy bawiąc w Berlinie (mylnie bowiem donoszono, że ostatni odwiedził monarchę w Ems), przysposabiali z pospiechem plan przyszłéj kampanii. Pismo księcia Antoniego Hohenzollern, zrzekające się imieniem syna tronu hiszpańskiego, było zdaniem korespondenta fortelem dyplomatycznym, by winę zerwania pokoju zwalić na Francyą; w kołach pruskich bowiem nikt się nie łudził w téj mierze, p. Thiele otwarcie miał powiedzieć kilku dyplomatom, że wojna jest nieuniknioną a hr. Bismarck ani myślał o powrocie do Varzinu, jak umyślnie rozniosły telegramy berlińskie. — Rozumie się, że za powyższe twierdzenia pozostawiamy odpowiedzialność korespondentowi Corr. du N. Est, widocznie nieprzychylnemu Prusom.

O ile zapał wojenny w Prusach i całych Niemczech jest jednomyślny a oznaki nieograniczonego zaufania i miłości dla osoby króla Wilhelma powszechne, o tyle wypływa z otrzymanéj przez nas korespondencyi paryskiéj, iż nawet w obec niebezpieczeństwa, grożącego Ojczyźnie, nie przycichły jeszcze całkiém w Paryżu stronnicze namiętności a przewódzcy najskrajniejszéj opozycyi wbrew uczuciu patryotyzmu i opinii ogromnéj większości narodu, w tak krytycznéj chwili nie wahają się stawiać przeszkód cesarskiemu rządowi. Publiczność przecież potępiła już należycie to niegodne panów Gambetty, Favra, Thiersa i Arago postępowanie, wydając na nich wyrok, że więcéj od otwartych nieprzyjaciół Francyi, zaszkodzili jéj godności i sprawie. To téż p. Gambetta miał w ostatniéj chwili uznać swój błąd i zwrócić się ku rządowi, co przeważny wywrze wpływ na tak zwane strownictwo Belvilczyków, czyli przeciwników wojny.

Co do stanowiska innych państw europejskich do téj chwili żadna nie zaszła zmiana i zdaje się, że usiłowanie cesarza Napoleona, by zlokalizować wojnę, pomyślnym zostało uwieńczone rezultatem. Wszystkie, o ile wiadomo, rządy oświadczyły się za bezwzględną neutralnością. W Wiedniu wszakże w kołach rządowych wzrastają widocznie sympatye dla Francyi; artykuł wojenny Wehr Ztg, organu inspirowanego przez arcyksięcia Albrechta, zwrócił powszechną na siebie uwagę, podobnież w Peszcie artykuł na rzecz Francyi Reformy, organu poufnego hr. Andrassego, przeciwko któremu jednakże wszystkie niemal dzienniki węgierskie stanowczo wystąpiły. Prezes gabinetu peszteńskiego przebywa obecnie w Wiedniu, gdzie podobno ważne toczą się w łonie rządu narady.

W Warszawie, jak piszą do Corr. du N. Est, wiadomości o grożącéj katastrofie ogromne wywarły wrażenie tak w polskich jak rosyjskich kołach. O ile w pierwszych wywołały one łatwe do zrozumienia nadzieje, o tyle w drugich zwiększyły nienawiść do Francyi i zrodziły przekonanie, że armia rosyjska niezadługo powołaną będzie do walki pospołem z najwierniejszym swym sprzymierzeńcem. Co do nas, gdybyśmy wiedzieli, że głos nasz dojdzie do Warszawy, przesłalibyśmy braciom naszym z Kongresówki, jako najzdrowszą w téj chwili radę, owe pamiętne słowa Aleksandra II: „Precz z przedwczesnemi marzeniami!"

O ruchu zbrojnym w Prusach i Niemczech żadnych naturalnie nie mamy doniesień. Z Francyi tylko dochodzą nas raz po raz korespondencye dziennikarskie o rzekomych planach kampanii, które przecież oparte są głównie na przypuszczeniach i kombinacyach. I tak podczas gdy nasz korespondent utrzymuje, że Francya na lądzie będzie działać tylko odpornie, a na morzu zaczepnie, N. fr. Presse z wszelkiemi szczegółami wykazuje (zobacz pod rubryką „Z teatru wojny,") iż zamiarem Francuzów jest wkroczyć do Palatynatu i jednym zamachem ubezwładnić Południowe Niemcy, by następnie zwrócić się na pruskie prowincye nadreńskie i opanować Frankfurt nad Menem, jako pod względem komunikacyjnym bardzo ważny punkt strategiczny.

W téj chwili (godzina 10 rano) otrzymujemy jednocześnie poczty berlińską i nadreńską. Nawał materyału jest tak ogromny, że musimy się ograniczyć na najzwięźlejszém podaniu co najważniejszych faktów.

Przedewszystkiém ciekawe są doniesienia z Paryża. Koeln. Ztg i Indép. belge konstatują, że zapał się wzmaga. Senat przyjął jednogłośnie uchwalone przez ciało prawodawcze prawa a następnie udał się in corpore do St. Cloud, by złożyć uszanowanie cesarzowi i zapewnić go o głękokiém dlań przywiązaniu. Deklaracya wojny została podobno natychmiast do Berlina przesłaną. Dnia 17 bm. wystósował rząd cesarski znane ultimatum do państw południowo-niemieckich. Dnia 18 bm. mieli posłowie francuscy opuścić Monachium, Stutgart, Darmstadt i Karlsruhe. Rządowi angielskiemu zaręczono uroczyście, iż Francya neutralność Belgii pod każdym względem szanować będzie. Natomiast zdaje się, że do Luksemburga Francuzi wkroczą, choć cesarz i temu jeszcze ma być przeciwny. Prusacy dla tego zerwali już podobno — tak donosi *z zastrzeżeniem* Nordd. Allg Ztg — koleje nad granicą księstwa Luksemburgskiego, 2000 żołnierza obozuje pod Wasserbillig. Komunikacya z Trewirem także przerwana, również pomiędzy Metz a Saarbrück. Wszystkie mosty na téj linii zniesiono. To zapewne dało powód do pogłoski w Paryżu, którą p. Rouher udzielił senatowi, że Prusacy przekroczyli już francuską granicę. Journal Officiel zaprzeczył już temu. Cesarz przyjęty był 17 bm. w stolicy z wielkim zapałem i przeszło 200 powozów towarzyszyło mu, gdy wracał do St. Cloud. Tłumy ludu zalegały bulwary, wołając wciąż: „A bas les Prussiens." Thiersa insultował lud w własnym jego hotelu, wydając okrzyki: „A bas le petit Prussien!"

Dnia 18 bm. rano, jak zaręcza cyfrowany telegram prywatny nadeszły do Berlina, wyjechał cesarz Napoleon z Paryża do armii nad Ren. Marszałek Mac Mahon przybył już 16 bm. do Paryża a marszałek Randon udał się na jego miejsce do Algieryi. — Cesarzewicz pospieszy niebawem za ojcem do obozu. Księcia Napoleona powołano z Norwegii do Paryża. Obóz w Châlons zwinięto podobno w nocy z 17 na 18 bm. Jeneralny intendent Wolff został mianowany szefem intendentury armii operacyjnéj. Pełnił on ten sam urząd w Meksyku. Dowodzić mają pod cesarzem marszałkowie Mac Mahon, Bazaine i Canrobert. Admirał Jurien de la Gravière obejmuje przy boku cesarza dowództwo nad flotyllą łodzi kanonierskich nad Renem. Kto będzie szefem sztabu, dotąd na pewno nie wiadomo; wymieniają marszałka Leboeuf i jenerała Lebrun. — Naczelnym wodzem floty będzie admirał Bouet-Villaumez, pod nim dowodzić będą Dieudonné flotą pancerną Cherbourgską, La Roncière le Noury flotą przewozową, do któréj użytku powołano wszystkie statki prywatnych kompanii parowców. — Na południu koncentrują się wojska pod Agen, Toulouse i Bordeaux. — Dekretem cesarskim nakazano bezzwłoczną formacyą czwartych batalionów przy 100 pułkach liniowych. — Tyle o ruchu zbrojnym we Francyi, o którym szerzéj piszemy poniżéj pod rubryką właściwą.

Daleko ważniejszém przecież niż te zbrojenia Francyi, konieczne i naturalne w obecnéj chwili, jest wiadomość, że względem Hiszpanii zabrał gabinet tuileryjski całkiém pokojowe stanowisko, w skutek czego rząd madrycki odroczył nawet do dalszego zwołanie kortezów, którzy jutro już mieli się zebrać. Wydalenie z Francyi pretendenta Don Carlosa dowodzi, że cesarz Napoleon nie chce Hiszpanii żadnego dać pozoru, jakoby popierał rewolucyjne w jéj łonie stronnictwa. Rezultatem tak rozumnéj polityki będzie prawdopodobnie neutralność Hiszpanii; wzmiankowana zaś powyżéj wiadomość o oświadczeniu uroczystém rządu francuskiego w Londynie, iż nie naruszy neutralności Belgii, zjedna mu zapewne przychylność Anglii i jéj prasy, dotąd nieprzyjaznie przemawiającéj o Francyi. Wreszcie trzecia wiadomość bardzo ważna, wyjęta z paryzkiego Gaulois. Dziennik ten zaręcza, że wydrukowano już manifest cesarza do narodu niemieckiego, w którym Napoleon III oświadcza, że nie myśli prowadzić wojny zdobywczéj i nie pragnie ani jednéj piędzi ziemi niemieckiéj. Francya chce tylko wykonania pogwałconych traktatów. Walczy z Prusami a nie z Niemcami. — Manifest ma być zredagowany w języku niemieckim w formie nader umiarkowanéj i będzie rozrzucony w Niemczech w milionach egzemplarzy. — Do Wiednia udał się podobno jeden z poufnych cesarza z listem jego własnoręcznym do austryackiego monarchy. Domyślają się, że chodzi o skłonienie Austryi do przyjaznych dla Francyi remonstracyi militarnych.

Z Berlina tyle tylko dodać można, że wszystkie dzienniki tamtejsze tchną zapałem wojennym i nienawiścią do Francyi a ofiarność patryotyczna we wszystkich warstwach społeczeństwa podnosi się z dniem każdym, obok wiary w zwycięztwo. Po bliższe szczegóły odsyłamy czytelników do rubryk „Prusy", „Niemcy Południowe" i „Z teatru wojny".

Do godziny 1 w południe doszły nas następujące telegramy:

Frankfurt n. M., 18 lipca. Doniesiona z Paryża wiadomość, jakoby rosyjski kanclerz, książę Gorczakow, przybył tam dotąd, jest fałszywą. Książę, jak zaręczają, nie udał się do stolicy francuskiéj.

(Gdzie przebywa? nie wiadomo. Przyp. Red. Dz. Poznań.)

Paryż, 18 lipca. Ciało prawodawcze przyjęło projekt do prawa o pomnożeniu bonów skarbowych do 500 milionów fr. jako maximum. — Posłom pozwolono przyjmować dowództwa w gwardyi ruchoméj.

Bądźmy poważni!

Bądźmy poważni, nie oddawajmy się mrzonkom — wołaliśmy w przededniu grożącego pomiędzy Francyą a Prusami starcia; bądźmy poważni i spokojni — wołaliśmy po raz wtóry na pierwszą wiadomość o wybuchu wojny; bądźmy poważni, jak na mężów dojrzałych przystoi — powtarzamy dziś po raz trzeci w mocném przeświadczeniu, że tego wymaga po nas obowiązek względem prowincyi, któréj jesteśmy organem i dobro naszych współobywateli.

Nie tajno jest nikomu, jak ścisłe węzły wiekowéj przyjaźni, krwi tak hojnie przelanéj na wspólnych pobojowiskach i pod wspólnym sztandarem, wreszcie wdzięczności dla narodu i jego monarchy za gościnność i troskliwą opiekę, tysiącom naszych wygnańców dotąd udzielaną, łączą Polaków z dzisiejszym wrogiem Prus, pod których berłem pozostajemy. Żaden téż rozumny i umiejący cenić uczucia szlachetne Niemiec czy Prusak, nie może nam brać za złe téj sympatyi dla Francyi, która zbyt głęboko wkorzeniona, by się dała kiedykolwiek z serc polskich wyplenić.

Ale ten gorący popęd uczucia dla przyjaznego nam od wieków narodu nie powinien nas popychać na błędne tory, na których nikomu oddać przysługi, sobie zaś największą moglibyśmy wyrządzić krzywdę. Wszelkie rozmarzanie się, nieobliczanie z faktyczném położeniem naszém, gorączkowe a lekkomyślne wyskoki rozbudzonéj fantazyi, zdolne są tylko pogorszyć naszą dolę i sprowadzić na Księstwo, potrzebujące tém bardziéj spokoju i gorliwéj pracy, im większe nam obecnie zagrażają straty materyalne, surowe kroki represyi i jak najszkodliwsze dla nas naprężenie stósunków z władzami i z żywiołem, obok nas zamieszkującym tę ziemię.

Słowa powyższe napomnienia i przestrogi wywołała nie urojona obawa, ale bolesne wrażenie na wiadomość o objawach téj właśnie lekkomyślności w młodszych warstwach naszego społeczeństwa, od któréj ją w interesie kraju i sprawy pragniemy uchronić. Jeden z tutejszych niemieckich dzienników donosi o kilku zajściach na dniu onegdajszym w naszém mieście, którym wprawdzie nie można przypisywać większego znaczenia, które przecież, częściéj się ponawiając i rosnąc w rozmiarach, mogłyby nabrać doniosłości a tém samém zrodzić stan niebezpiecznego rozdrażnienia pomiędzy obu narodowościami, rzuconemi wolą Opatrzności na wspólne obok siebie pożycie. Według Ostd. Ztg miało onegdaj wieczorem pomiędzy młodzieżą rzemieślniczą polską, powracającą z muzyką i chorągwią z wycieczki do Kobylopola, a wojskiem w pobliżu miasta przyjść do starcia; na Zielonym Rynku miał wzywać jakiś starszy mężczyzna bawiące się tamże dzieci do okrzyków „Niech żyje Polska," w ogrodzie ludowym wreszcie kilkunastu młodych ludzi dało się unieść chwilowéj gorączce, co o mało nie wywołało bójki. Wprawdzie w tym ostatnim przypadku, którego trafem byliśmy naocznymi świadkami, „prowokacya" nie wyszła, jak twierdzi organ niemiecki, ze strony Polaków ale raczéj z beztaktownych i obelżywych wycieczek przeciw Francuzom i cesarzowi Napoleonowi występującego na scenie wędrownego śpiewaka, ale fakt sam niemniéj dowiódł, że nie umiemy jeszcze trzymać naszych uczuć na wodzy tam, gdzie tego położenie nasze i wzgląd na smutne dla ogółu możliwe następstwa wymaga.

I dla tego to po raz trzeci dzisiaj podnosimy nasz głos i wołamy z głębi serca do współobywateli naszych młodszych wiekiem i doświadczeniem:

Bądźmy poważni!

Uznając z poszanowaniem objawy gorącego i jednomyślnego wszystkich Niemców zapału w téj chwili krytycznéj, gdy ciężka burza ich Ojczyźnie grozi, miejmy wyrozumienie nawet dla wybryków rozgorączkowanego ich patryotyzmu, a zachowując z naszéj strony tém chłodniejszą powagę i godność, gdy tego potrzeba dla dobra kraju, więcéj zasłużymy bezwątpienia postawą taką na szacunek przyjaciół czy wrogów i więcéj przysłużymy się sprawie, niźli szamotaniem się bezsilném i do reszty wycieńczającym nasz osłabiony obcym naciskiem organizm.

Jeśli przecież z jednéj strony tak usilnie doradzamy społeczeństwu naszemu jak największe umiarkowanie i spokój, to z drugiéj sądzimy tém większe mieć prawo wymagania od współobywateli naszych niemieckich, by umieli uszanować nasze narodowe sympatye i nasze drażliwe, zaiste, nie do pozazdroszczenia przykre położenie. Więc w imię słuszności odzywamy się do nich, by niepotrzebnemi manifestacyami nie wystawiali na próbę naszéj cierpliwości i nie narażali naszéj prowincyi na wspólną wszystkim klęskę; czynimy to zaś tém śmieléj, iż mamy powód do mniemania, że rozsądna część publiczności niemieckiéj i władze poprą nasze usiłowania do zabezpieczenia Księstwu niezakłóconego spokoju i porządku.

Wiadomości urzędowe.

Rozporządzenie jeneralnego urzędu pocztowego z 17 lipca rb. postanawia, że na czas trwania mobilizacyi wolno uruchomionym wojskowym i urzędnikom wojskowym w sprawach prywatnych posyłać bezpłatnie listy zwyczajne i karty korespondencyjne jako téż listy z pieniędzmi niżéj i do 100 tal. Adres podobnych listów zaopatrzony być musi w dodatek „Feldpostbrief" i obejmować dokładnie: korpus armii, dywizyą, pułk, batalion i kompanią, do jakich adresat należy. Rekomendowane listy nie przyjmują się;

tenże urząd jeneralny pocztowy donosi daléj pod dniem tymże, że przesyłka asygnacyi pocztowych wstrzymana aż do dalszego dla w. książęcych heskich prowincyi Rheinhessen i Starkenburg z wyjątkiem Moguncyi i fortecy, jako téż dla obwodu naddyrekcyi pocztowéj w Trewirze, daléj dla Wyrtembergii, Badenii i Palatynatu;

dyrekcya telegrafów w Berlinie uwiadamia daléj pod dn. 17 lipca publiczność, że z powodu ogromnego napływu depesz nie można liczyć na skorą ekspedycyą telegramów prywatnych a

nareszcie ministerstwo wojny pod dniem 16 lipca, że zgłaszający się do służby w wojsku nieczynni oficerowie, urzędnicy wojskowi, lekarze udawać się powinni:

1) chcący być użyci w służbie w pojedyńczych częściach wojska itd. i jako weterynarze do odnośnych komend jeneralnych
2) chcący być użyci u wojskowych władz administracyjnych do odnośnych korpusów,
3) jako lekarze lub farmaceuci do szefa spraw wojskowo-lekarskich i jeneralnego sztabowego lekarza armii,
4) w służbie sądowéj do jeneralnego audytora i
5) jako duchowni stósownie do konfesyi albo do protestantskiego lub katolickiego proboszcza polowego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 15 lipca.

(Popłoch na giełdzie. — Polemika rządu z dziennikami. — Bezstronny p. Possinger. — Wydział krajowy i rada miejska. — Wybory.)

(*T*). W obec bliskiéj wojny (bo u nas przynajmniéj powszechne jest mniemanie, iż wojna jest nieuniknioną) nie wiele was może obchodzić będą doniesienia ze Lwowa, który wraz ze swoją sprawą wyborów, z burdami ulicznemi, polemikami dziennikarskiemi, Smolką, Szemelowskim, Possingerem, mamelukami, tr mtradatami i wszystkiemi swemi właściwościami ustąpić musi miejsca sporowi toczącemu się między królem z Bożéj łaski a cesarzem z woli narodu. Mimo to z obowiązku a zresztą i w przypuszczeniu, że nim ten list was dojdzie, spór krwawą wojną grożący załatwiony a może i wojna ukończoną będzie, zapisuję ważniejsze, do kroniki bieżącéj Lwowa i prowincyi odnoszące się wiadomości.

Nasamprzód zapisać należy, że na giełdzie naszéj panuje od dni kilku popłoch nadzwyczajny. Z powodu nagłego a niespodziewanego spadku papierów potraciło wielu spekulantów grających na podwyżkę kursów ogromne sumy. Do popłochu panującego między giełdzistami naszymi przyczynia się nie mało nasz urząd telegraficzny, bo telegrafy są u nas tak wybornie urządzone, że na depesze z Wiednia po 24 godzin czekać trzeba i że łatwiéj teraz listowną niż telegraficzną z Wiednia można otrzymać wiadomość.

Wypadki polityczne zapowiadające wojnę, któréj przebiegu i wyniku nikt przewidzieć nie jest w stanie, w którą wreszcie, jeżeli prawdą jest, iż Prusy liczą na poparcie Moskwy, i Austrya zawikłaną być może, w skutek czego znowu moglibyśmy łatwo w miejsce rządu odpowiedzialnego sejmowi otrzymać rząd najjaśniejszego imperatora Wszech Rosyi, tak wszystkich zajmują, że nawet polemika, jaką toczy zastępca namiestnika p. Possinger ze wszystkiemi dziennikami tutejszemi za pomocą urzędowéj Gazety Lwowskiéj, niczyjéj nie zwraca uwagi. A przecież ta polemika zasługuje na uwagę. P. Possinger głosi w Gaz. Lwowskiéj ciekawe rzeczy. Utrzymuje on np., że rząd dla tego burdom ulicznym nie zapobiegał, aby okazać swoją bezstronność! Zaprawdę, czytając argumentacye organu urzędowego, trudno oczom wierzyć; trudno bowiem przypuszczać, aby kandydat na godność namiestnika cesarskiego mógł swoje zachowanie się w czasie burd ulicznych w taki śmieszny usprawiedliwiać sposób, by mógł na seryo głosić, że motłoch wybijający okna i rabujący szynki uważa on za jedno, a właścicieli okien i szynków za drugie stronnictwo narodowe! Takie zachowanie się p. Possingera wywołuje oczywiście różne komentarze a w związku z tém zostające postępowanie c. k. prokuratoryi w procesie burmistrza Szemelowskiego przeciw p. Piątkowskiemu daje powód złym językom do głoszenia, że ponieważ organ p. Smolki tj. Dzien. Lwowski radby widzieć p. Possingera namiestnikiem Galicyi, więc p. Possinger z

wdzięczności bierze wszystkich tych, którym się zdaje, że służą partyi p. Smolki, w protekcyą. Prawdą jest, że dziennik p. Smolki bardzo gorąco swego czasu za tém przemawiał, ażeby p. Possingera zamianować namiestnikiem, ależ ani p. Smolka ani jego dziennik nie wymaga za to od p. Possingera, aby tenże był „bezstronnym“ w obec uliczników wybijających okna. Że zresztą i Dz. Lwowski z téj „bezstronności“ p. Possingera niezadowolony, świadczą jego przeciw namiestnictwu wymierzone artykuły, z któremi także urzędowa Gaz. Lwowska polemizuje. Nie wiem kogo p. Possinger chciał zadowolnić, faktem jest jednak, że nie zadowolnił nikogo.

Sprawa szpitalu powszechnego, który zostaje pod zarządem wydziału krajowego, jest obecnie także na porządku dziennym. Pielęgnowanie chorych oddaje wydział krajowy Siostrom Miłosierdzia. Pisałem o téj sprawie obszernie, i moje indywidualne na tę sprawę zapatrywanie, jakkolwiek niezgodne z panującą u nas, a w dziennikach naszych objawioną opinią, wyraziłem w osobnym liście. Owoż sprawa ta była przedmiotem rozpraw w naszéj radzie miejskiéj, która żak dalece krokowi przez wydział krajowy uczynionemu się sprzeciwia, że uchwaliła jednogłośnie: 1) Wystósować do wydziału krajowego protest i 2) wystósować petycyą do sejmu w celu zniesienia układu zawartego przez wydział krajowy z Siostrami Miłosierdzia. Powodem téj uchwały jest głównie okoliczność, że gmina dopłaca rocznie na pokrycie niedoborów szpitala głównego, który nie jest zakładem miejskim, lecz krajowym, dwadzieścia kilka tysięcy guldenów, który to wydatek, zdaniem rady miejskiéj, gdyby zakonnice pielęgnowanie chorych w szpitalu objęły, znacznieby się jeszcze powiększył. Między radą miejską a wydziałem krajowym istnieje zresztą od dawna spór o udział w nadzorze i kontroli szpitala, spór, który się poprzednio toczył między miastem a rządem. W obec tak silnéj opozycyi łatwo być może, że kontrakt, który zresztą doskonałością nie grzeszy, obalony zostanie.

Zdaje mi się, że, przesyłając wam wykaz posłów wybranych przez właścicieli większych posiadłości, pominąłem wybór w obwodzie Stryjskim dokonany. Wybrano tam ponownie dawniejszego posła Oktawa Pietruskiego, a w miejsce Hr. Badeniego, którego wybrał Jarosław, wybrano posłem księcia Jerzego Czartoryskiego.

Paryż, 15 lipca.

(Manifestacye w skutek ogłoszenia wojny. — Domniemany charakter wojny. — Drobne wiadomości).

Z. Ależ dzień dzisiaj w Paryżu! Kto tego nie widział, wyobrażenia mieć nie może. Dość wam powiedzieć, że na całéj linii wielkich bulwarów, które przecież więcéj jak milę niemiecką się ciągną, nie mógłem znaleść od godziny dziewiątéj wieczorem do kwadrans na dwunastą w nocy spokojnego miejsca dla napisania wam słów kilku. I teraz krzyk i rejwach tak okropny, że sprawy z tego, co się dzieje, zdać sobie nie mogę. Tłumy tak liczne i tak różnorodne zalegają ulice, że zakłady pomału zamykać zaczynają, nie wiedząc, co może wyniknąć z téj awantury. I mnie już wypędzają z miejsca, w którém przysiadłem... Przez trzy dni trwały demonstracye uliczne na korzyść wojny, coraz liczniejsze i energiczniejsze. Dziś, po ogłoszeniu wojny, ocean ludu wyległ na ulice. Obieg powozów niemożebny, ustał. Przez morze głów ludzkich przeciskają się zastępy z chorągwiami, jak prądy morskie przedzierają się przez fale morza. Do godziny 11 krzyczano ciągle precz z Prusami! do Berlina! W téj chwili słyszę tak uparte i tak donośne chóry, wrzeszczące niech żyje pokój! że nie wiem, za czém jest w tym punkcie (boulevard Montmartre) większość — za wojną? czy za pokojem? Nie ma wątpliwości, że większość ogólna i to ogromna większość jest za wojną, ale tak głośno za pokojem krzyczą rewolucyjne zastępy z Belleville, ośmielone niepatryotyczném wystąpieniem dzisiejszém w izbie pp. Thiersa, Jules Favre, Gambetty i Arago, o których słusznie powiedziano, że Prusacy nie mogli Francyi wyrządzić większéj krzywdy, jak oni jéj wyrządzili dziś. Pojmujecie, że wśród piekła tego i straszliwego hałasu w żadne szczegóły wdawać się nie mogę, bo nie podobna mi nawet myśli zebrać. Zostawiam wszystko do jutrzejszéj korespondencyi, którą napiszę obszerną rano, zanim z domu wyjdę, bo i tak nie wiem, co będzie na mieście jutro. To tylko pewna, że rząd i gabinet kwestyą nie dość jasno postawił, nawet w obec kraju i opinii. Słusznie mówią ci, co utrzymują, że wojnę najpopularniejszą postawił nie na gruncie idei, zdolnéj zapalić naród i wojsko, ale na gruncie subtelnych kwestyi konwenansów dyplomatycznych. Tak postawiona wojna tylko dla tego ma ogromną większość za sobą, że lud instynktownie czuje, że tu chodzi o przewagę Francyi w Europie. Pojąć łatwo, o ile wyższym byłby entuzyazm, gdyby oprócz tego przeczucia było jeszcze jasne postawienie kwestyi, jakiéj rzeczywistéj, wzniosłéj, szlachetnéj, godnéj Francyi, ale dotykalnéj. Ta myłka jest powodem dzisiejszych protestacyi pokojowców i ona będzie może powodem zaczepek gabinetu przez najskrajniejszą lewicę na nocnéj, obecnie odbywającéj się sesyi, na któréj toczyć się będą rozprawy nad zażądaną przez rząd pożyczką, stósunkowo bardzo skromną, 66 milionów (z których 50 na armią, a 16 milionów na marynarkę), nad projektem do prawa o zmobilizowaniu gwardyi ruchoméj, o zaciągach na czas wojny...

Wedle wiadomości, jakie dotąd mieć można, cała usilność cesarza wytężona na to, by wojnę zlokalizować, nawet Danią chcą na teraz pominąć. Sądźcie o reszcie! O poruszeniu w obecnéj chwili Austryi mowy nie ma! Jest za to mowa o wycofaniu wojsk z Rzymu, by zobojętnić Włochy, zawsze w interesie lokalizacyi. Cesarz zawsze ma dowodzić osobiście. Książę Napoleon na gwałt wezwany z podróży napowrót do Paryża. Baron Werther z żoną i całą ambasadą, wyjąwszy kanclerza ambasady, który pozostaje dla bieżących spraw, opuścił Paryż dziś o 5 po południu. Uzbrojenia idą szybko, ale garnizon paryski jeszcze nie ruszył. (Według Koeln. Ztg część załogi paryskiéj już wymaszerowała. Przyp. Red. Dz. Pozn.) Giełda dziś spadła, ale nie o wiele, bo o 30 cent. stoi na 65, 25. W tej chwili ruch się nieco uspokaja na bulwarze, a ja spieszę na pocztę.

P. S. Plan wojny ze strony Francyi jest podobno odporny na lądzie, zaczepny na morzu.

O godzinie 12½ w nocy.

Na nocnéj sesyi, lewica zmieniła front, Montpayroux i Gambetta przemawiali za wojną. Pierwszy bo był zawsze tego zdania, ale drugi starał się wytłómaczyć z postępowania swego w dzień. Jest nadzieja, że zwrot ten Gambetty nie będzie bez wpływu na Bellevilczyków. To téż już w téj chwili się uspokoili, a położenie gabinetu znacznie się umocniło.

Z teatru wojny.

A. Prusy i Niemcy.

Król wyjeżdża w czwartek wieczorem do głównéj kwatery.

Admirał pruskiéj marynarki, książę Adalbert, który, jak wiadomo, znajdował się z pruską eskadrą w podróży do Madeira, przybył do Berlina i przyjmowany był przez króla.

Berliner Boersen Ztg pisze: Możemy już dziś donieść naszym czytelnikom jako rzecz pewną, że rząd żądać będzie od sejmu Rzeszy uchwalenia kredytu w wysokości 120 milionów talarów (podług innéj wersyi 200 milionów). Z tego 100 milionów zebranych być ma przez narodową subskrypcyą w formie 5 procentowéj północno-niemieckiéj renty.

Wielu wyższych oficerów, którzy po roku 1866 z wojska wystąpili, zgłosiło się przed kilku dniami dobrowolnie, ażeby na nowo wstąpić do armii. — Ochotników zgłasza się w Berlinie niezmierna liczba.

Północno-niemiecka eskadra pancerna wpłynęła do jednego z niemieckich portów.

Frankfurter Journal donosi, że książę Ludwik heski, dowódzca w. książęcéj heskiéj dywizyi (25), należącéj do 11 korpusu armii północno-niemieckiéj, otrzymał w nocy na 16 b. m. rozkaz najwyższego dowódzcy związkowego uruchomienia dywizyi, pod jego rozkazami zostającéj.

Kanclerz Związku północno-niemieckiego wysłał dnia 17 b. m. telegrafem zawiadomienie do rządu luksemburgskiego, że tenże Związek tak długo uszanuje neutralność Luksemburga, dopóki Francya jéj nie naruszy.

Książę Wiktor na Raciborzu ogłasza jako przewodniczący stowarzyszenia szląskich kawalerów maltańskich następującą odezwę: „Panów członków stowarzyszenia szląskich kawalerów maltańskich upraszam w skutek spodziewanéj wojny niniejszém, ażeby na walne zebranie, na dniu 24 b. m. o godzinie 11 przed południem odbyć się mające w domu hrabiego Schaffgotscha w Wrocławiu, Schweidnitzer Stadtgraben 22, licznie zebrać się zechcieli.

Wiedeńska Presse zamieszcza następujący telegram: Z Monachium, 17 lipca. Palatynat obsadziły wojska pruskie. (?) Naczelnie dowodzącym bawarską armią ma zostać pruski jenerał Steinmetz.

Magdeburger Ztg pisze: „Z najlepszego źródła otrzymujemy następującą wzmiankę: Jenerał Moltke oświadczył dnia 13 bm. na radzie ministrów zgodnie z ministrem wojny Roonem, że Prusy pod względem stanu wojska, uzbrojenia, środków pomocniczych itd. jeszcze nigdy nie były w tém położeniu, żeby mogły z taką nadzieją w pomyślny skutek przyjąć wojnę, jak obecnie. Jest on bardzo dokładnie poinformowany o postępie zbrojenia francuskiego a wedle tego nie należy się obawiać wojskowego zaskoczenia ze strony Francyi.“

Weser Ztg dowiaduje się, że już obecnie wydano potrzebne rozporządzenia, ażeby natychmiast przystęp do Wezery od strony morza przez zatopienie okrętów został zawalony, beczki i inne oznaki morskie usunięte i ognie oświetlające wygaszone.

Telegram nadesłany z Monachium pod dniem 17 bm. opiewa: Wspólne działanie bawarskiéj armii z pruską natychmiast się rozpocznie. Na wszystkich ulicach panuje jak największy ruch. Wzburzony tłum ludu przybył przed lokal redakcyjny ultramontańskiego dziennika Vaterland, ażeby demonstrować przeciwko redaktorowi tegoż pisma. Redaktora na własne żądanie dla obrony jego osoby odprowadzono na policyą.

Pod względem traktowania francuskich okrętów handlowych postanowiła rada związkowa: okręty te nie będą zabierane przez niemieckie okręty, i, jeżeli się znajdują w portach niemieckich, dozwoloném im być ma sześciotygodniowy termin wypłynięcia.

B. Francya.

Börsen Ztg donosi, że cesarz Napoleon miał dnia 18 b. m. wyjechać już do armii nad Ren.

Dannewirke, dziennik duński, donosi, że 15 bm. wieczorem przejeżdżało kilku francuzkich oficerów przez stacyą Woyens, udając się do obozu duńskiego pod Halt.

Francuzi podług wiadomości z Frankfurtu n. M. wiozą ze sobą proklamacye do Hanowerczyków, wzywające ich na przypadek wtargnięcia Francuzów do Niemiec do rokoszu.

Neue freie Presse otrzymała sprawozdanie z Palatynatu (Rheinpfalz), które podaje następujące wyjaśnienia pod względem francuskiego planu wojennego:

„Klęski wojny najgłębiéj uczują mieszkańcy Palatynatu. Już dnia 8 lipca oddali francuscy oficerowie sztabu jeneralnego i inżynierowie wojskowego korpusu kolei żelaznych ponowne wizyty miastom Zweibrücken, Landstuhl, Kaiserslautern i Neustadt i powrócili na Speyer i Germersheim, podając za pretekst, iż zamierzają odbyć podróż dla przyjemności z Mannheim w dół do Lauterburga. Natomiast znaleźli po interesach podróżujący, którzy do Karlsruhe jechali, odnośnych czterech Francuzów jeszcze w pomienioném mieście dnia 10 b. m. wieczorem; tamże przyszło do zażartego politycznego sporu pomiędzy dwoma kupcami stutgardzkimi a jednym z owych oficerów, władającym językiem niemieckim. Francuz twierdził, że korpus francuski, który pomiędzy Lauterburgiem a Beinheimem z rana przez Ren się przeprawi, może na obiad przybyć do zaledwie w 9 godzin drogi ztamtąd oddalonego Karlsruhe, a nazajutrz jest w stanie za pomocą forsownego marszu obsadzić Stuttgart. W ten sposób zamyśla Francya w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin i bez tego wolno postępujące uruchomienie Niemiec Południowych uczynić dla Prus przez jeden jedyny korpus ilozoryczném.

„Za podstawę operacyjną dla francuskiéj wielkiéj armii zaczepnéj wybrane terytoryum hesko-darmsztadzkie, po obydwóch brzegach Renu leżące i to terytoryum ma Francya przedewszystkiém przez obejście fortecy Mogunczyi zająć. Francuzi wiedzą, że Frankfurt, klucz dla wielkich transportów wojskowych kolejami żelaznemi, strzeżony będzie przez Prusy w pierwszéj linii. Frankfurt zaledwie o 19 do 20 mil jest odległy od granicy francuskiéj, ztąd ponownie przez oficerów francuskich kolportowana wiadomość, że jest zamiarem siedlisko byłego niemieckiego rządu związkowego obsadzić w przeciągu trzech dni 150,000 ludźmi, niestety nie należy do niepodobieństw.

„Pomiędzy Saargemünd, Bitsch i Hagenau (jak wiadomo trzy francuskie fortece) nad granicą badeńsko-bawarsko-palatyńską znajdowało się w dniu 9 b. m. mnóstwo francuskich kolumn amunicyjnych i prowiantowych, tudzież olbrzymia liczba ekwipażów pontonowych, które z składanemi rzecznemi statkami kanonyerskiemi pakowano na wozy, celem dalszego transportu. Na Pirmasenz, Kaiserslautern i Speyer, tudzież w ogóle aż do granic północnych Palatynatu bawarskiego, nie są w stanie wzmianki zaledwie godne tamtejsze bawarskie siły zbrojne wstrzymać marszu kolumn francuskich. Przez okupacyą bawarskiego Palatynatu życzy sobie francuski sztab jeneralny utrzymać łatwiéj Hesyą w posiadaniu Francyi.

„Z Hesyi może Francya po pierwszém starciu się z jedną z pruskich armii głównych przy pomyślnych okolicznościach debuszować w serce prowincyi nadreńskich pomiędzy Koblencyą a Giessen. Zgadza się to także z wszystkiemi sprawozdaniami z nadgranicy prusko-francuskiéj, że połączonemu francuskiemu korpusowi pod nazwą armii mozelskiéj przeznaczoną jest akcya dopiero w drugiéj linii.“

Podług organizacyi z dnia 1 lutego 1868 roku ma armia francuzka się składać z linii i rezerwy, każdéj po 400,000 wojska, razem 800,000 ludzi. Prócz tego ustanowioną być miała gwardya ruchoma w sile 550,000 głów. Ostatnie to jednakże urządzenie istnieje, jak wiadomo, po największéj części tylko na papierze, a ponieważ podług jednéj z korespondencyi paryzkich do Kölnische Ztg wszyscy gwardziści ruchomi, którzy nie liczą jeszcze 25 lat wieku, wcieleni być mają do armii czynnéj, pozostałby do zamierzonego uformowania tego gatunku wojska nieliczny tylko kontyngens ludzi.

Armia czynna i rezerwa dzieli się podług różnych gatunków broni na następujące oddziały:

Piechota: 3 pułki grenadyerów, 3 woltyżerów i 1 żuawów gwardyi cesarskiéj, 100 pułków liniowych. Do tego należy jeszcze 1 batalion strzelców gwardyi, 3 pułki żuawów liniowych, pułk legii cudzoziemskiéj, 3 pułki tyralierów algierskich, 1 pułk pompierów, 3 bataliony lekkiéj afrykańskiéj piechoty, razem zatem: 116 pułków z 375 batalionami i 2955 kompaniami.

Jazda: Gwardya liczy 1 szwadron stugwardzistów, 1 pułk karabinierów, 1 pułk kirysyerów, 1 dragonów, 1 ułanów, 1 konnych strzelców, 1 guidów; linia 10 pułków kirysyerów, 12 dragonów, 8 ułanów, 12 strzelców konnych, 8 huzarów, 4 strzelców afrykańskich, 3 spahów, razem 63 pułki z 349 szwadronami.

Technicznych wojsk i artyleryi posiada gwardya 1 pułk konnéj, 1 pułk pieszéj artyleryi po 6 bateryi. Linia 3 pułki inżynierskie, 15 pułków artyleryi konnéj po 12 bateryi, 4 pułki artyleryi pieszéj po 8 bateryi i 3 pułki pociągów.

Taką jest taktyczna organizacya armii, jaką Francya w pole wyprowadzić może; o formacyi jéj w większe taktyczne ciała można, rozumie się samo przez się, robić jedynie przypuszczenia, gdyż o ordre de bataille wojska francuzkiego nic nie jest dotąd wiadomém.

Równie oznaczyć nie można, czy armia francuzka w kompletnéj, w prawie organizacyjném z 1868 roku oznaczonéj sile będzie mogła wyruszyć. W owém prawie przyjęto za podstawę roczny kontyngens 100,000 ludzi, w dwóch atoli ostatnich latach liczbę tę zredukowano na 90,000 ludzi.

Podług zestawienia, jakie podaje Weser Ztg, był stan pancernéj floty francuzkiéj w końcu roku zeszłego następujący:

6 wielkich (liniowych) okrętów	z	152	działami,
14 fregat z bateryą	z	228	„
9 okrętów koszarowych	z	76	„
5 okrętów (Widderschiff)	z	9	„
2 okręty z wieżami	z	18	„
15 bateryi pływających	z	192	„
11 łodzi pancernych	z	22	„
62 statki	z	697	działami.

Taka liczba okrętów istnieje przynajmniéj na papierze. Czy wszystkiemi rzeczywiście będzie można rozporządzać, to jest inna kwestya; lecz nie chodzi tu o kilka statków mniéj lub więcéj, gdyż pruska flota pancerna, składająca się z pięciu statków, nie jest w żadnym razie w położeniu, mierzyć się z przeciwnikiem w otwartéj bitwie. Prócz okrętów pancernych liczyła flota francuzka w 1868 roku jeszcze 230 niepancernych szrubowych parowców, 51 parowców kołowych i 99 okrętów żaglowych.

Ambasador dotychczasowy u dworu francuskiego, baron Werther, przejeżdżając przez Hanower, miał jednemu z tamtejszych swoich znajomych oświadczyć, że nie może być mowy o zaskoczeniu Prus ze strony armii francuskiéj. Francuzy nawet, zdaniem ambasadora, są jeszcze bardziéj w tyle ze swemi uzbrojeniami niż Związek północno-niemiecki przy swojéj doskonałéj organizacyi i Francya daleko późniéj będzie w stanie równą siłę nad Renem ustawić jak Niemcy. W obozie pod Châlons, dokąd w czasie wybuchu dyferencyi obecnych korpus luzujący przybył, znajduje się z nim i z oddziałami mającemi być zluzowanemi 40,000 żołnierzy, do transportu których nad granicę pruską i badeńską jedna tylko linia kolei żelaznéj jest do dyspozycyi, to jest francuska koléj wschodnia, która się pod Frouard dzieli i ku południowi na Nancy do Strassburga, ku północy na Metz do Saarbrücken prowadzi. Jeżeli się uwzględni, że do przewiezienia korpusu, liczącego 35 do 40 tysięcy wojska, z końmi, kolumnami amunicyjnemi, pociągami itd. najmniéj potrzeba jest 10 dni, nawet gdyby co godzinę pociąg odchodził, natenczas znajdzie się potwierdzenie tego, co się wyżéj powiedziało.

Podług pogłosek ogólnie w Paryżu rozpowszechnionych cesarz obejmie naczelne dowództwo nad armią nadreńską; marszałkowie Bazaine i Mac-Mahon dowodzić będą pod jego rozkazami; ostatniego zastąpi w Algierze marszałek Randon, który już tam dotąd wyjechał. Jenerał Lebrun obejmuje dowództwo nad sztabem jeneralnym, pod nim służyć będzie jenerał Charras. Jenerał Deligny dowodzić będzie w miejsce Bazaine gwardyą cesarską. Marszałek Baraguay d'Hilliers zastąpi marszałka Canroberta w dowództwie w Paryżu; ostatni otrzyma pod swą komendę armią operacyjną. Jenerałowie Rochebouet z artyleryi i Coffinieres z inżynieryi bawią od tygodnia w Metz, w celu uzupełnienia uzbrojenia fortecy i cytadel obozu oszańcowanego. Największa czynność panuje na kolejach północnéj i wschodniéj. Niezmierna masa amunicyi i wielka liczba żołnierzy zapełnia koleje. W biurze ministerstwa wojny w wielkiéj masie wygotowują map pruskiego lewego brzego Renu. Płatników gwardyi ruchoméj zwołano, ażeby odebrali fundusze na wypłatę żołdu tym wojskom.

Koelnische Ztg pisze pod dniem 16 bm. „Francuzi, którzy dopiero w skutek wielkich pruskich zbrojeń do wojny przygotować się chcą, mają podług wieści, w Kolonii powszechnie kursującéj, dziś w wielkiéj liczbie wkroczyć do Luksemburga. Do Luksemburga! Musimy to uważać za niepodobne w obec artykułu II londyńskiego traktatu z dnia 11 maja 1867 o Luksemburgu.“

Wedle dzienników francuskich miał batalion Turkosów załogi paryskiéj udać się w niedzielę do obozu pod Satory, by odbywać ćwiczenia z tak zwaną mitrailleuse — kartaczownicą; — tworzące się w Afryce pułki Turkosów i Zuawów otrzymały rozkaz udania się do portów i czekania tamże na dalsze rozkazy. Na kolei strasburgskiéj ładują od wczoraj szalupy kanonierskie, które mają być użyte na Renie. Gaulois powiada, że załogę statków tych tworzyć ma 1 oficer, 15 żołnierzy i tylko 1 działo, dowodzić niemi będą kapitanowie fregat. (?)

Wszyscy francuscy marynarze na urlopie będący zostali powołani; marszałek Randon udał się wczoraj w południe do Algieru. Kapitan fregatowy Trève przybył co dopiero z rozkazem do Cherburga, aby tamże urządzić drugi pas torpillosów. Jest to ten sam oficer, który w czasie wyprawy chińskiéj miał rozkaz otworzenia ujść rzeki Pejho za pomocą min podmorskich.

Dywizya pancerników floty kanałowéj powróciła znów do przystani. Składa się ona z okrętów następujących: „La Gauloise,“ fregata pancerna o sile 900 koni i z 17 działami; „La Flandre,“ fregata pancerna o sile 900 koni i z 12 działami; „La Jeanne d'Arc“, korweta pancerna o sile 450 koni i z 10 działami; „Le Corse,“ awizo parowy o sile 100 koni i z 4 działami; cesarski jacht „Hirondelle,“ dowodzony przez kapitana de Selon, sprowadzony został wczoraj z basenu Karóla X do przystani. Jest to szybki okręt żaglowy pierwszéj klasy, dla czego domyślają się, że jemu powierzoną zostanie służba obserwacyjna. Fregata pancerna „l'Invaincible“ i „Taureau,“ pancerny nadbrzeżny okręt strażniczy, uzbrajają się, pancerna fregata „la Surveillante,“ sprowadzoną dziś została, pancerna fregata „Solferino“ i płynące baterye pancerne uzbroją się, skoro uzbrojenie innych dokończoném będzie, fregata pancerna „la Guyenne“ zaczęła się wczoraj uzbrajać a w bieżącym tygodniu wprowadzoną być ma do przystani.

Niektóre dzienniki francuskie wyliczają bezpośrednio po armii północno niemieckiéj siły zbrojne hiszpańskie; wedle tego składają się stojące w Europie wojska te: z 41 pułków piechoty liniowéj i 20 batalionów strzeleckich, 20 pułków kawaleryi (4 pułki kababinierów, 4 kirysyerów, 6 ułanów, 4 strzelców konnych, 12 huzarów) i z 4 szwadronów remontowych. Artylerya składa się z 5 pułków artyleryi pieszéj, 5 brygad artyleryi fortecznéj, 4 brygad artyleryi polowéj, 2 brygad artyleryi górskiéj i 2 brygad konnéj artyleryi. Do tego doliczyć jeszcze należy 3 pułki inżynieryi i 80 batalionów milicyi prowincyonalnéj i „ochotników wolności.“

PRUSY.

* **Berlin,** 18 lipca. Dziś w południe wręczył magistrat i reprezentanci miasta Berlina JKMości adres. Król dziękując, zauważył, że niesłychana napaść na godność i niezależność narodu odpartą zostanie tak jak się przynależy. Po wypowiedzeniu przez Francyą wojny, każdy dopełni swego obowiązku. Jakkolwiek bolesném jest być wyrwanym z pokoju, to jednakże żadna ofiara nie jest za wielką, ażeby odeprzeć rozbójniczy napad na niepodległość narodu. Prusy idą połączone z Niemcami na wojnę. Adres ma dać świadectwo o najzupełniejszém poświęceniu dla obowiązków odważnego i ofiarnego usposobienia. Adres kończy się temi słowy: „Oby Bóg chronił króla i błogosławił ojczyźnie!“

Na wczorajszém posiedzeniu reprezentantów miasta wyznaczyło zgromadzenie 120,000 talarów na zakupienie koni potrzebnych do mobilizacyi, postanowiło wysadzić małą mięszaną deputacyą dla liwerunków w naturze, ciążących na mieście, i przeznaczyło 10,000 talarów na urządzenie i rozszerzenie biura inkwaterunkowego, jakie się okazało potrzebném z powodu mobilizacyi. Tak samo zgodziło się zgromadzenie na wnioski magistratu pod względem pobierania osobistego podatku sublewacyjnego w wysokości 4½ procentu od rocznéj dzierżawy za mieszkanie tak jak w roku 1866.

Słowa, które król w piątek wieczorem przed pałacem swym wyrzekł do swego otoczenia, które jednakowoż z powodu ciągłych okrzyków tylko najbliżéj stojący dosłyszeli, brzmią podług Kreuz Ztg: „Przy takim entuzyazmie mego ludu zwycięztwo jest pewném; możemy bez obawy patrzeć w przyszłość.“

W kołach najbliższego otoczenia królewskiego opowiadają co następuje o przyjęciu przez króla wiadomości o wypowiedzeniu wojny: Hrabia Bismarck, jenerał Moltke i inni wyjechali królowi już o godzinie 4 z południa do Brandenburga naprzeciwko. Lecz odnośna depesza przybyła tu dopiero o godzinie 7 wieczorem. Wysłano natychmiast pewną osobę do stacyi Wildpark, która, trzymając depeszę w ręku, dawała znaki, ażeby pociąg zatrzymano. Znaków tych jednakże nie zrozumiano a pociąg pojechał daléj. Na peronie tutejszego dworca uderzyło dopiero króla wyrażenie się dyrektora akademii wojennéj. Po usłyszeniu o co chodzi, miały królowi z wzruszenia łzy kapać. Możemy przynajmniéj z tego, cośmy na własne oczy widzieli, powiada Vossische Ztg, zapisać, żeśmy jeszcze króla nigdy tak poważnego nie oglądali. Na okrzyki ludu dziękował oczywiście tylko mechanicznie; do umysłu jego cisnęły się myśli, jak się zdaje, w niezmiernéj obfitości. — Jak sprawa ta nawet najwyższym tutejszym kołom niespodziewanie przyszła, pokazują i małe okoliczności. Znane pokoje parterowe księcia następcy tronu nie zawierają nic prócz czterech gołych ścian, nawet firanek nie ma. Właśnie aż do ostatniéj chwili odnawiano wszystkie pałace. Również i w królewskim pałacu zaprzestano dopiero robót w skutek odebranego rozkazu na drodze telegraficznéj.

Od wczoraj nie nadeszła tu żadna taka wiadomość, któraby położenie znacznie zmieniła. Zbrojenia po obydwóch stronach bez wątpienia z wielką gorliwością prowadzą daléj, lecz z obydwóch stron zachowują o nich nader ostrożne milczenie.

Minister wychowania Mühler powrócił z Pomeranii, również już w sobotę poseł baron Werther z Paryża, natomiast poseł pruski u dworu petersburgskiego, pomimo że urlop mu udzielony jeszcze nie upłynął, wyje-

chał wczoraj na swą posadę do Petersburga.

Lord Loftus, angielski ambasador u tutejszego dworu, tudzież baron Perglas, poseł bawarski, powrócili do Berlina.

Jenerał-porucznika Ollech mianowano gubernatorem Koblencyi i Ehrenbreitsteinu.

Z Lubeki donoszą do Kreuz Ztg pod dniem 16 lipca o następującym wybryku: Właściciele domu, w którym mieszka dzierżawą czasowo nieobecny francuzki konsul, rozkazali zdjąć godło konsularskie; zgromadziła się liczna publiczność i kiedy zdjęciem zatrudnieni robotnicy (czy rozmyślnie czy nierozmyślnie, nie jest wiadomém) godło opuścili, rzucono je natychmiast pod nogi tłumu a późniéj pod koła wozu, tak że całkiém godło zniszczone zostało.

NIEMCY POŁUDNIOWE.

* Jak z Monachium pod dniem 15 m b. do augsburgskiéj Allg. Ztg piszą, wydano w dniu tym rozkaz do będących na urlopie oficerów, aby się bezzwłocznie udali do oddziałów swoich. O dalszych natomiast środkach wojskowych w owéj chwili nic tam nie było wiadomém, w kołach wojskowych wszakże wyglądano każdéj chwili rozkazu do gotowości do wymarszu itd. Że w obecnych okolicznościach najrozmaitsze obiegają tam pogłoski, jest wedle korespondenta rzeczą naturalną, jedno wszakże tylko, ale to z największą pewnością, zaręczyć można, to jest, że Bawarya trzymać będzie z Niemcami i że wojska bawarskie tylko przy boku niemieckich swych braci walczyć będą. Wypowiedzenie Prusom wojny przez Francyą było tam znane od południa i wywołuje, jak się wedle korespondenta samo przez się rozumie, największą sensacyą, lubo od dni kilku niczego innego nie można się było spodziewać.

Inny korespondent z Monachium pisze pod tymże dniem do tegoż dziennika, co następuje:

„Książę hohenzollernski ustąpił. Francya odniosła, jak Constitutionnel powiada, wielkie zwycięztwo bez rozlania krwi kropli. Ma ona wszystko, czego chce i żądać mogła rozsądnie. Jeżeli zaś teraz żąda od króla pruskiego czegoś, czego żaden książę, dbający o honor i godność, podpisać nie może, to jasną jest rzeczą, że w Paryżu chcą wojny, wojny za każdą cenę. Dla pobicia jedynie nieprzyjaciół pruskich i zaćmienia Sadowy nie ciągnie się nad Ren a świat pogrąża w niepokój i ogromne straty. Cel wojny francuskiéj przeciw Prusom może tylko w Niemczech leżeć, tylko kosztem Niemiec być wygranym. Kwestya hohenzollerńska przemieniła się w niemiecką. Zachowanie się Francyi podobne tak bardzo do prowokowanéj wojny, do zaczepki, gwałtownego mięszania się w niemieckie stósunki jak jedno jaje do drugiego. W razie zaczepki, przeciw Prusom wymierzonéj, dany jest dla Bawaryi wypadek sprzymierza; musi ona czynną dać pomoc. Jeżeli teraz Bawarya szybko i stanowczo zajmie stanowisko, to może to przyczynić się nieco do przytłumienia ognia wojennego w Paryżu (?), jeżeli w ogóle coś jeszcze przeciw temu pomódz może. Dziwna to zaiste: w chwili, gdzie stronnictwo jezuickie odniosło największe swego zakonu zwycięstwo w Rzymie, staje się w Paryżu szowenistycznem. Pismo ich główne, Monde, namiętnie podżega ogień. Oświadcza on: w Prusach trzeba protestantyzm uderzyć w głowę, a spodziewa się przytém pobić i ducha niemieckiego, który na Soborze tak nader niewygodnie oponował a teraz po Soborze coś jeszcze gorszego mógłby rozwinąć. Wszyscy afiliowani tego stronnictwa są naturalnie w wojnie na niekorzyść Prus. W Niemczech południowych jest hasłem ich w tym czasie neutralność. Neutralność! I innym zdaje się ona tak łatwą i pewną, obiecuje przynajmniéj czas spokojny dla późniejszych postanowień. Lecz przypatrzmy się tylko należycie, co w obecnym czasie znaczy dla Bawaryi neutralność. Czyż się chcą koniecznie przysposobić na późniejszy przedmiot ugodny? Albo Francya zwycięży, albo Prusy zwyciężą. W pierwszym przypadku szukać będzie Francya powiększenia na lewym brzegu Renu. Zwróciłaby ona oczy swoje na Belgią, Palatynat nadreński i inne kraje nadreńskie. Prusy otrzymałyby za to asygnacyą na Niemcy południowe i w razie potrzeby opuszczone przez swych sprzymierzeńców niedługoby się może namyślały. Jeżeli zaś szczęście wojny raz jeszcze uwieńczy broń Prus — a przypadku tego nie podobna przecież zupełnie wypuszczać z rachuby — jakiżby los był sobie wtedy zgotował sprzymierzeniec, który pozostał neutralnym? Z oburzeniem wskazują na traktowanie, jakie znieść musiała Bawarya w r. 1866 ze strony Prus. Boli ono jeszcze i gorzko, to prawda. Mądra zaś polityka wyprowadza z pamiątek strat dawniejszych przy stósownéj sposobności nieco więcéj niż mądre nauki.“

Staatsanzeiger für Württemberg oświadcza: „By zapobiedz licznym nieugruntowanym pogłoskom o położeniu politycznem i zachowaniu się rządu spowodowanym przez to niepokojom, jesteśmy zniewoleni oświadczyć, że rząd nie był dotąd w położeniu powzięcia postanowień stanowczych, że jednak, skoro okoliczności tego wymagać będą, wedle powziętego dziś pomiędzy ministrami zamiaru, zarządzoném zostanie rychłe ile można powołanie stanów, którym potrzebne wiadomości w komplecie i wcześnie dane być mają. Aż do tego czasu zaufać możemy zdrowemu rozsądkowi ludu, iż w skutek niepewnych wiadomości nie odda się przedwczesnym obawom i nie pozwoli obałamucać spokojnego sądu swego.“

AUSTRYA I WĘGRY.

* **Wiedeń**, 17 lipca. Kwestya, jakie stanowisko zajmie Austrya w obec wojny francusko-niemieckiéj, zajmuje tu wszystkie umysły i dla tego nie dziw, że najżywaczniejsze tu powstają pogłoski, które wyzyskują spekulanci na giełdzie a lekkomyślni sprawozdawcy jako pewne podają wiadomości. I tak mówiono tu w dniach ostatnich o rozmaitych zbrojeniach, jakie odbywać się mają w zupełnéj cichości. Kilka dzienników prowincyonalnych podaje nawet szczegółowe doniesienia o zakupach koni, jakie z rozkazu ministra wojny odbywają się we Węgrzech o transportach broni i dział itd. Wiadomościom tym wszystkim zaprzeczyła wczoraj kategorycznie Wiener Abendpost. Półurzędowy ten dziennik pisze; „Wobec rozmaitych tu i owdzie pojawiających się wieści o wojskowych krokach, jakie rozporządzono podobno ze strony austryackiéj, jesteśmy upoważnieni do zaręczenia stanowczego, że wszystkie w kierunku tym podane doniesienia i domysły żadnéj nie mają podstawy. Spodziewamy się, że oświadczenie to niedwuznaczne wystarczającém będzie, by pisma publiczne jako też wielką publiczność zniewolić do największéj ostrożności we względzie przyjmowania podobnych alarmujących wiadomości.“ Wszystko też, co w dobrze poinformowanych kołach słychać o zachowaniu się rządu austryacko-węgierskiego uprawnia wedle Presse do przekonania, że neutralność monarchii nie zostanie na szwank narażona przez postępowanie lekkomyślne.

Decydującém przede wszystkiém jest wedle Press dla Austryi stanowisko Rosyi do walki obu nadreńskich sąsiadów. Wedle dotychczasowych wiadomości nie można się zgoła obawiać w téj mierze, aby Rosya w przygotowującym się krwawym dramacie wzięła udział czynny. Podana przez dziennik pewien wiadomość, że rosyjski pełnomocnik tutejszy zdał w téj mierze pewne przyrzeczenia, jest wprawdzie mylną, bo p. Wasilczyków nie zdał jeszcze żadnego we względzie obecnych kwestyi naglących oświadczenia. Mimo to nie obawiają się tutejsze koła dyplomatyczne, bay Rosy zmieniła tak prędko wyczekującą swą politykę, a dopóki to nie nastąpi, nie powinna Austrya wedle Presse wystąpić z swéj neutralności.

Zresztą musi zdaniem Presse cesarz francuski, chociażby chciał znowu wrócić do polityki pokojowéj, iść torem wojennym, bo wzburzona opinia pcha go naprzód. Nim bowiem jeszcze znane były w Paryżu wypadki w Ems i gdy gabinet francuski chlubić się jeszcze mógł niewątpliwém powodzeniem w kwestyi kandydatury hiszpańskiéj, przyjmowano w Paryżu rzekomą uległość rządu gorzkiemi obelgami i niewątpliwém żądaniem wojny. Rozpasana furia francese nie chciała nic wiedzieć o dyplomatyczném powodzeniu, o zwycięztwie połowiczném i bezkrwawém. A jakże takowa wzmogła się, gdy uważano honor narodowy za obrażony.

Korespondent tutejszy augsburgskiéj Allgemeine Ztg zaprzecza wiadomości o kroku wspólnym Austryi, Anglii i Włoch w Paryżu, by Francyą skłonić do umiarkowania, nazywając ją co najmniéj przedwczesną. Pojedyńczo czyni każde z tych trzech państw przedstawienia lecz wspólnie dotąd przynajmniéj nie wystąpiły.

Dziennik pewien tutejszy zakonstatował fakt i ogłosił go za pomyłkę drukarni nadwornéj, że w tegorocznym kalendarzu dworskim braknie zupełnie nazwiska arcyksięcia Henryka, który, jak wiadomo, mimo zakazu cesarskiego ożenił się z śpiewaczką. Drukarnia państwowa ogłosiła natomiast oświadczenie, że materyał dla każdorazowego kalendarza dworskiego otrzymuje od władzy kompetentnéj i że z materyału tego nic z swéj strony nie opuszcza.

ANGLIA.

* W nadziei choć nie pewności, że przez zrzeczenie się księcia Leopolda usuniętém zostanie niebezpieczeństwo wojny, zajmują się dzienniki londyńskie poglądem na przebieg sporu pomiędzy Francyą a Austryą. Jak Daily News i Times tak i inne wszystkie znajomsze dzienniki stolicy w tém są zgodne, że na Francyi ciążyłaby wina, gdyby pokój zakłócony został. Morning Post przypisuje spokojowi narodu niemieckiego pozorne usunięcie niebezpieczeństwa wojny. Gabinet wszakże francuzki będzie według niéj musiał jeszcze dać dowód, że rzeczywiście — jak się ks. Gramont wyraził, — świetne odniósł zwycięstwo i z dumą może patrzeć na rozwiązanie. Bo nad Sekwaną mogłaby się teraz zerwać burza, która stałby się mogła nieco tylko mniéj ważną jak zażegnana nad Renem. Wślad za dezorganizacyą po wojnie niemieckiéj mogłoby przyjść rozdwojenie we własnym domu. Morning Post daléj, która podczas całego przesilenia mniéj była względną dla rządu francuskiego od Timesa, cieszy się myślą, że ks. Montpensier lepsze na teraz widoki, ponieważ z powodu, że go w Tuileryach nie lubią, będzie odtąd najmilszym narodowi hiszpańskiemu. Daily Telegraph uważa pokój również za zabezpieczony, drży jednak przed tém, co się w izbie gotuje przeciw ministrom francuskim i wypowiada przeto życzenie, aby się dyplomacyi udało sporne może jeszcze punkt załatwiła ostatecznie i zadowalniająco do jutra (15 m.b.)

Konserwatywny Standard nie tak bardzo wierzy w pokój, ponieważ zawsze jeszcze nawiedza go podejrzenie, że z usunięciem kandydatury hohenzollernskiéj nienawiść pomiędzy Francyą a Prusami raczéj się powiększy jak zmniejszy. Jak na teraz spodziewa się jednak po usiłowaniach dyplomacyi najlepszego skutku a obok tego smutnym oddaje się myślom we względzie zachwalanéj tyle cywilizacyi naszych czasów, gdzie ledwo uniknęliśmy wywołanemu błahą przyczyną niebezpieczeństwu wojny lub nawet może nie uniknęliśmy go jeszcze. Morning Advertiser względem tego jednego jest wprawdzie spokojny, że hiszpańska kandydatura jak na teraz nie doprowadzi do wojny, lecz ponieważ jedność niemiecka nie została przeprowadzoną w duchu prawdziwie niemieckim i tylko dla rozszerzenia potęgi Prus, i dopóki Europa 5—6 milionów trzyma wojska, nie można wedle niego nigdy myśleć o trwałości pokoju.

Tymczasem nadeszły w przebiegu dnia 15 b. m. z Ems niepokojące znowu wiadomości, a dzienniki londyńskie zaczynają wierzyć w możność wojny. Pall Mall Gazette, która zawsze najwięcéj powstawała przeciw Prusom choć nie zawsze była za Francyą, widzi się spowodowaną do oświadczenia, że obecna mowa rządu francuzkiego nie jest tego rodzaju, aby zniewolić Prusy do odpowiedzi zadowalniającéj. „Żądanie, — oświadcza Pall Mall Gazette — jakie ambasador francuzki jeszcze po ustąpieniu księcia Leopolda miał postawić, okazuje skłonność do zniewolenia Prus, by się upokorzyły a odpowiedź króla była właśnie taką, jaką być musiała przy takiém naleganiu.“ Dziennik ten sądzi, że jeszcze można zapobiedz wojnie, jeżeli chwiejący się ustawicznie cesarz Napoleon poświęci ministerstwo p. Olivier i p. Rouhera powoła do rządu, który górno lotnemi słowy uśmierzy może zapał wojenny.

Dwór miał się wczoraj udać do Osborne, bo królowa wróciła znowu do zdrowia i mogła zaprosić do stołu swego w. księcia i w. księżnę meklemburgsko-strelicką jako też wicekróla irlandzkiego, earla Spencer wraz z jego małżonką.

Telegramy.

Hanower, 17 lipca. Co tylko zebrało się wielkie zgromadzenie ludu, w którém najmniéj 6000 ludzi wzięło udział. Uchwaliło ono jednogłośnie i z entuzyazmem: „My obywatele i mieszkańcy miasta Hanoweru oświadczamy niniejszém, że w niesprawiedliwéj wojnie Francyi przeciwko Niemcom weźmiemy udział słowem i czynem, majątkiem i krwią za sprawę niemiecką.“ Rezolucyą tę przesłał natychmiast telegrafem syndyk miejski Albrecht do kanclerza Związku.

Koblencya, 18 lipca. Królowa przyjmowała dziś księcia Wied. — Pod przewodnictwem królowy zgromadziło się natychmiast tutejsze filialne stowarzyszenie ku pielęgnowaniu chorych i rannych bojowników celem przedwstępnéj działalności.

Kolonia, 17 lipca. Entuzyazm i ochoczość do ofiar wzmaga się z każdą godziną. Za odznaczające się czyny niemieckiéj armii zameldowano dziś Köln. Ztg 1500 talarów. Z jednego tylko przedmieścia Ehrenfeld zgłosiło się dobrowolnie do wojska około 60 młodych ludzi.

Monachium, 18 lipca. Izba poselska. Minister wojny złożył u laski marszałkowskiéj projekt do prawa, który żąda nadzwyczajnego kredytu wojskowego w wysokości 26,700,000 guldenów. Prezes ministerstwa poleca przyjęcie tego wniosku i w uzasadnieniu go zauważa, że obecnie nie chodzi już o kwestyą tronu hiszpańskiego, lecz o kwestyą niemiecką (ogólne oklaski). Po ukończeniu obrad przedwstępnych w komisyach, odbędą się dziś wieczorem obrady końcowe w plenum izby.

Luksemburg, 17 lipca. Poprzylepiano tu proklamacyą administracyi miejskiéj, która wzywa obywateli, ażeby w razie wkroczenia Francuzów lub Prusaków wstrzymali się od wszelkich demonstracyi. Wychodząca tu przyjazna Francyi gazeta Avenir zamieściła wczoraj artykuł, w którym dowodzi, że neutralności Luksemburga nie można uszanować. — Jak tu zapewniają, miała Francya rządowi belgijskiemu oświadczyć, że uszanuje neutralność Belgii; podobnego zapewnienia Luksemburg nie otrzymał, pomimo że luksemburgski poseł, doktor Jonas, ponownie starał się o uzyskania takowego.

Bruksela, 17 lipca. Podług Moniteur Belge nie cofnięto dekretu, rozwięzującego izby.

Bern, 17 lipca. Rada państwa przyjęła jednogłośnie przez powstanie z miejsc żądanie rady związkowéj, ażeby jéj udzielono potrzebnych pełnomocnictw do utrzymania neutralności. Rada państwa uchwaliła dalszy bezwarunkowy kredyt.

Sztokholm, 17 lipca. Można uważać za rzecz pewną, że Szwecya i Norwegia w starciu prusko francuskiém całkiém neutralne zachowają stanowisko. Wszystkie dzienniki przemawiają w tym duchu jak najstanowczéj. — Król i królowa szwedzcy wyjechali w odwiedziny duńskiego dworu królewskiego do Danii. Powrotu ministra spraw zagranicznych, hrabiego Wachtmeistra, który się obecnie w Badenii bawi, oczekują w tych dniach.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 18 lipca. Z Włoch odbieramy od dotkniętego ciężkim ciosem **Teofila Lenartowicza** następujące **pismo**, które żałosném odbije się echem po całym kraju, gdzie tylko pienia śpiewaka „Błogosławionéj“ są znane:

„Signa, 11 lipca 1870.
Villa de la Selva.

Upraszam redakcye wszystkich pism polskich o wydrukowanie tych kilku słów, które posyłam, a czego mam nadzieję, iż mi nie odmówią.

Najniższy sługa
Teofil Lenartowicz.

Najnieszczęśliwszy małżonek po stracie towarzyszki życia wszystkiemi cnotami od Boga ozdobionéj, tkliwéj, rozumnéj, utalentowanéj, pracowitéj, poświęcającéj się, litościwéj, pobożnéj, ojczyznę głęboko miłującéj, do męża przywiązanéj, naukowo wysoko wykształconéj, pełnéj godności w czynach i słowach, zwraca się do przyjaciół zawiadomiając o jéj zgonie.

Zofia z Szymanowskich Lenartowiczowa uprzedziła męża swego do lepszego świata, unosząc ze sobą całe jego ziemskie szczęście i pozostawiając go boleści.

Z przejrzenia boskiego stało się to, co się stało i sam Bóg tylko mógłby ulżyć najnieszczęśliwszemu, gdyby w Jego przedwiecznych wyrokach zapisaném było, aby przeżył i ten cios najstraszniejszy, tę stratę najboleśniejszą, tę ranę najgłębszą. Żaden małżonek większą częścią i miłością nie otaczał towarzyszki życia, i żaden boleśniejszego odemnie nie odebrał ciosu.

Przyjaciele, którzy wspólnie ze mną czujecie moje nieszczęście, kapłani znajomi i dziatki przed Bogiem niewinne, wznieście modły do Stwórcy za duszę téj najszlachetniejszéj Polki, tego wzoru cnót niewieścich, zapłaczcie z nieszczęśliwym, podzielcie boleść, któréj żadne ludzkie nie wypowie słowo.

Zgasła w Miłosławiu dnia 5 lipca 1870.

Gwiazda wróciła do gwiazd, nędzę ziemi ziemi pozostawiając.

Niech będzie Bóg pochwalony we wszystkiém, w radościach naszych i w zabijających boleściach.

Teofil Lenartowicz.“

* **Poznań**, 19 lipca. Ponieważ sejm Rzeszy północno-niemieckiéj zwołany został na 19 bm., przeto tutejsza królewska rejencya rozkazała podrzędnym sobie władzom przygotować wszystko do **nowego wyboru posła** z okręgu miasta i powiatu poznańskiego do sejmu Rzeszy północno-niemieckiéj, w miejsce hrabiego Działyńskiego, którego wybór za nieważny uznany został. Do takich prac przedwyborczych należy głównie sprawdzenie list wyborczych przez uprawnionych do głosowania mieszkańców. Ku temu celowi wyłożone są listy wyborcze miasta Poznania od wczoraj do soboty na ratuszu tutejszym na drugiém piętrze. Każdy zatém wyborca powinien się w tych dniach przekonać, czy jego nazwisko, imię, stan, mieszkanie itd. dokładnie jest wymienione w liście wyborczéj a w razie przeciwnym postarać się o zrektyfikowanie. Wojna nie powinna nikogo uwalniać od pełnienia obowiązków obywatelskich. Zarówno w czasie wojny jak pokoju każdy stawić się powinien tam, dokąd go obowiązek powołuje.

— * Zwiększony **ciężar inkwaterunkowy** podczas mobilizacyi ma być podług projektu magistratu podobnie jak w roku 1866 uregulowany i rozdzielony, tak że takowy ponoszony będzie jako ogólny ciężar gminny przez mieszkańców w stósunku do ich dochodu. Normę jednakże dopiero oznaczą reprezentanci miasta na najbliższém posiedzeniu. Dodana urzędowi inkwaterunkowemu deputacya inkwaterunkowa składa się z 8 członków, a mianowicie z pana radzcy miejskiego Kaatza (przewodniczący), kupca Breslauera, radzcy zdrowia doktora Handtkego, utrzymującego się z własnych funduszów Dahlkego, cieśli Feckerta, kupca Gałężewskiego, utrzymującego się z własnych funduszów Lüpkego i kupca Magnuszewicza. Komisyą dostarczania potrzeb wojennych składają następujący panowie: radzca miejski Herse, kupiec R. Asch, kupiec H. Bielefeld, kupiec S. Briske, utrzymujący się z własnych funduszów Dahlke, rendant konsystorski Janowicz, kupiec S. Löwinsohn, właściciel browaru Reimann. W komisyi do dostarczenia koni mobilizacyjnych przewodniczy radzca miejski pan doktor Samter, członkami są panowie: utrzymujący konie pocztowe Gerlach, cieśla Feckert, radzca kancelaryi Knorr, jako taksatorowie: panowie właściciel browaru Hugger, kowal Pilling, właściciel browaru Reimann i utrzymujący się z własnych funduszów Rudolph sen.

— * Bank podniósł znowu wczoraj **dyskonto od weksli** o dalsze dwa procenty, to jest z 6 na 8, od lombardów z 7 na 9 procent.

— * **Feldwebel Schmidt** z 4 poznańskiego pułku piechoty 59 szukał i znalazł śmierć swą w nurtach Odry w zeszły piątek.

— * Do armii powołują także i tych, którzy w roku 1858 do wojska ściągnięci byli. Zatém tylko jeszcze z dwóch lat **wojskowi** pozostają w domu.

— * W tych dniach znalazła młoda dziewczyna przy murze kościoła karmelitańskiego **12 dubeltowych frydryksdorów**. Pieniądze te włożone były w rólce w ziemię, jednakże tak miałko, że je można było łatwo spostrzedz. Oddane są one w biurze policyi kryminalnéj. Dotąd nie zgłosił się ich właściciel.

— * **Dziwna kradzież**. Pewnemu panu, jak donosi Ostdeutsche Ztg, mieszkającemu przy W. Rycerskiéj ulicy, zginął w nocy temi dniami zegarek z jego sypialni, wartujący wraz z łańcuszkiem około 125 talarów, a w miejscu zegarka leżały dwie gałązki oleandru. Nazajutrz znaleziono zegarek w jednéj z skrzyneczek pocztowych do listów. Czy to były żarty, czy też złodziéj nie potrafił swojéj zdobyczy spieniężyć?—nie wiadomo.

— * Z Pleszewa donoszą do Posener Ztg o **zbiegu moskiewskim** co następuje: W zeszły wtorek przybył moskiewski podoficer od kozaków nadgranicznych z koniem i całym rynsztunkiem jako zbieg tu dotąd i zgłosił się natychmiast do władzy policyjnéj. Służył on w wojsku już od lat 15 i zbiegł, ażeby uchronić się od kary, jaka go czekała za ułatwianie przemytnikom ich rzemiosła. Konia i rząd z niego sprzedano a zbieg poszedł w służbę do pobliskiego młynarza za parobka. W środę przybył tu major z wachmistrzem od kozaków nadgranicznych i zażądał wydania zbiega, czemu jednakże władze pruskie nie uczyniły zadość.

— * **Kalendarz**. Jutro, w środę dnia 20 lipca, Czesława wyznawcy; w kalendarzu słowiańskim Czesława św. Wschód słońca o godzinie 4 minut 8, zachód o godzinie 8 minut 2.

Ostatnia kwadra księżyca 20 lipca o godzinie 3 minut 25 po południu.

Dnia 20 lipca 1570 Gdańskowi nadane przywileje. — 1598 Zygmunt III wyrusza z Gdańska do Szwecyi. — 1794 odparcie Moskwy z pod Wilna.

(g) **Wągrówiec**, 15 lipca. (Jeszcze o teatrze polskim. — Odpowiedź na pytanie p. Emeryka Lurczyńskiego.) Z powodu inseratu p. Emeryka Lurczyńskiego z dnia 12 b. m., dotyczącego méj korespondencyi z dnia 8 b. m., muszę wrócić jeszcze do teatru. Ostatnie przedstawienie, 10 b. m. odbyte, tak liczną sprowadziło publiczność, że się w teatrze improwizowanym pomieścić nie mogła. Spektatorowie jak najsympatyczniéj miłych żegnali artystów, którzy im tyle rozkosznych chwil zgotowali, i przy końcu w głos wołali: „do zobaczenia.“ Na drugi dzień niektóre rodziny polskie zaprosiły artystów na wieczór, odwdzięczając im się za przyjemne godziny i oddając hołd w nich sztuce dramatycznéj. Zachęta należy się tym, którzy, nieraz cierniową chodząc drogą, budzą w narodzie zamiłowanie tego, co piękne i szlachetne. W końcu p. Lurczyńskiemu na ciekawe jego pytanie w inseracie z dnia 12 b. m. niech służy odpowiedź, że niezawodnie p. Ant. Zapałowski postarał się o zebranie amatorów muzyków do pomocy artystom dramatycznym, i jemu głównie w tém zasługa należy, choć na wymienieniu publicznem wcale mu nie zależało niezawodnie, co też tylko od niechcenia się stało. Kto dyrygował tą chętną orkiestrą, rzecz to małéj wagi, dość że choć p. Emeryka L. w niedzielę na ostatniém przedstawieniu nie było, amatorzy wybornie się spisali, lepiéj aniżeli poprzednich wieczorów, kiedy p. Emeryk po mistrzowsku ale za gwałtownie smyczkiem władał. Usługi swoje bezinteresownie poświęcać trzeba.

m. **Śrem**, 16 lipca. (Mobilizacya. — Żniwa. — Upały — Burza. — Przyduszony ogień. — Wykaz statystyczny gimnazyów i uczniów w Księstwie Poznańskiém) Przysłany do tutejszych władz wojskowych i cywilnych rozkaz uruchomienia armii wywołał wielki ruch w naszém mieście. Odbywającą się właśnie dnia dzisiejszego czynność departamentowéj komisyi poborowéj natychmiast przerwano, a zebrani dystryktowi komisarze wyjechali z powrotem do domów, ażeby odebrany rozkaz mobilizacyi wojskowych sił w swych okręgach wypełnić. Rezerwistom i oficerom landwery, w mieście zamieszkałym, rozkaz stawienia się natychmiast po odebraniu depeszy wręczono. Wszyscy z trwogą przeczuwają, że wypowiedzenie wojny Prusom przez Francyą to walka na śmierć lub życie.

Żniwa się już wszędzie w powiecie rozpoczęły. Sprzęt siana z powodu przepadającego w ostatnim czasie deszczu jeszcze nie jest ukończony. Żniwa rokują plon obfity.

Przed kilku dniami dochodziły tutaj upały do trzydziestu kilku stopni. Dopiero wieczorem we wtorek dnia 12 b. m. upał się zmniejszył skutkiem wielkiéj burzy, trwającéj prawie aż do 1 godziny w nocy z wtorku na środę. Burza połączona była z grzmotem i piorunami, które jednakże nie zrządziły żadnéj szkody.

Wczoraj o godzinie 4 z południa tutejsza straż ogniowa przydusiła wydobywający się kłębami dymu ogień w drewnikach, należących do cukiernika Ruszczyńskiego. Jak donosiliśmy, tydzień poprzednio również ogień zaczął się wydobywać z chlewa, stojącego tuż zaraz obok drewników. Jest mocne podejrzenie, że w obu razach ogień podłożono. Sprawcy przecież dotąd nie ujęto.

Według urzędowych dat statystycznych liczyło Księstwo Poznańskie w półroczu zimowém $18^{67}/_{68}$ roku 9 gimnazyów, tj. dwa w Poznaniu; po jedném w Ostrowie, Bydgoszczy, Lesznie, Inowrocławiu, Śremie, Krotoszynie i Gnieźnie, tudzież jedno progimnazyum w Pile. W zakładach tych naukowych było zatrudnionych dyrektorów, rektorów, wyższych i etatowych nauczycieli 115, nauczycieli pomocniczych 15, technicznych nauczycieli 14, miejscowych duchownych, naukę religii udzielających 20, kandydatów na próbę 6 i nauczycieli elementarnych 8, ogółem 173 nauczycieli. Na końcu półrocza latowego 1867 roku uczęszczało do tych zakładów 3 75 uczniów. W półroczu zimowém $18^{67}/_{68}$ roku uczęszczało 3989 uczniów, i to do klasy I 327, do klasy II 480, do klasy III 956, do klasy IV 665, do klasy V 618, do klasy VI 607 i do klasy VII 336. Pomiędzy nimi było więc 614 nowo przyjętych. Katolików liczba wynosiła 1675, ewanielików 1498 i żydów 816. Z tych było krajowców 3943, i to 2232 miejscowych a 1711 zamiejscowych, a cudzoziemców 46. W ciągu tego półrocza zimowego odeszło 41 abituryentów, przeszło do innych gimnazyów i progimnazyów 119, do szkół realnych 19, do szkół miejskich 12, umarło 2; przeszło do różnych zawodów z klasy I 17, z klasy II 66, z klasy III 77, z klasy IV 39, z klasy V 25 i z klasy VI 20, ogółem ubyło 437 uczniów. Pozostało tym sposobem na końcu półrocza zimowego 3552 uczniów. Z powyższego zestawienia wynika, że na każde z obu katolickich gimnazyów przypadałoby 887 uczniów, kiedy ich każde ze czterech ewanielickich gimnazyów liczyłoby tylko 374 uczniów. Jeżeli zaś szkoły mięszane uważać będziemy jako wyższe zakłady naukowe, zaradzające potrzebom młodzieży obu wyznań, to i w takim razie dla 279 katolickich uczniów przypadnie jedno gimnazyum, podczas kiedy takowe przypada już na 187 uczniów ewanielickich. Ztąd też najlepiéj się pokazuje, że równouprawnienie ludności obu wyznań wymaga, ażeby dla jéj potrzeb przynajmniéj trzy jeszcze urządzono gimnazya katolickie.

Ostatnie wiadomości.

Paryż, 19 lipca. Constitutionnel potwierdza, że jenerał Wimpffen wczoraj wyjechał do Berlina z urzędową deklaracyą wojny. Poseł amerykański objął opiekę nad poddanymi pruskimi.

Luksemburg, 18 lipca. Z powodu zakomunikowania izbie przez rząd wiadomości, że Francya i Prusy neutralność kraju uszanują, przyjęła izba następujący porządek dzienny: Izba uważająca się za organ krajowy, wita z radością zapewnienie, dane przez wielkie mocarstwa, że neutralność kraju chcą szanować i nie ścierpi też żadnego naruszenia, znajduje ona w danych oświadczeniach rządowych potwierdzenie traktatu, który zastrzega niepodległość ojczyzny, do któréj wszyscy Luksemburgczycy są przywiązanymi szczerze.

Londyn, 18 lipca. Izba wyższa. Lord Granville odpowiada na interpelacyą lordów Cairns i Russell, że rząd wniesie bill względem zachowania neutralności. Ponieważ francuskie wypowiedzenie wojny wczoraj wysłaném zostało do Berlina, przeto ogłosi Anglia natychmiast neutralność swoją i dotrzyma jéj bezstronnie. Dalsze wyjaśnienia lepiéj, wedle mówcy, odłożyć na późniéj, gdy wszystkie dokumenta przedłożone zostaną parlamentowi. W izbie niższéj oświadcza p. Gladstone toż samo co lord Granville, spodziewając się, że akta będzie mógł przedłożyć przed końcem tygodnia.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gdańsk, 16 lipca. Pogoda piękna i bardzo ciepła. We wtorek mieliśmy silną burzę a grad w niektórych okolicach strasznie spustoszył pola. Wiatr północno-wschodni.

W Anglii targi zbożowe wprawdzie spokojne i pokup słaby, jednakże w pierwszych dniach płacono za pszenicę krajową najwyższe ceny zeszłego tygodnia a towar zagraniczny był więcéj żądany i osiągał w niektórych sprzedażach o 1 szyl. podwyższenia na kwarterze. Od środy transakcye były jeszcze mniéj ożywione, ceny się chwiały i tylko nominalnie się utrzymały. Rośliny pastewne, jarzyny i oziminy na słabych gruntach są w nędznym stanie, oziminy zaś w dobréj glebie podobno nic nie pozostawiają do życzenia.

Owies i jęczmień o ½ szylinga droższe.

We Francyi dotychczasowy rezultat sprzętów zdaje się być mniéj zadowalniającym niż się spodziewano, pokup przeto w tym tygodniu był nieco ożywieńszy i na wielu placach ceny pszenicy podniosły się w przeciągu tygodnia o 50 cent. a w niektórych nawet o 75 do 80 cent. na 120 kilog.

Żyto więcéj ofiarowane, tylko przy ustępstwie 25 cent. na 115 kilog. znajduje odbiorców.

Ceny owsa mają słabszą tendencyę.

Na naszym placu z powodu zagrażającéj wojny pokup z dnia na dzień był słabszy a w ostatnich dniach prawie nie możebny i ceny pszenicy wszystkich gatunków cofnęły się o 2 tal. na 2000 funt. w przeciągu tygodnia.

Żyto krajowe tylko w małych partyach miało odbyt dla potrzeb konsumcyi, w większych zaś partyach i towar polski zupełnie był zaniedbany.

Jęczmień i groch słaby mają odbyt.

Rzepik z początku żądany, późniéj tak jak każdy inny towar zaniedbany, cofnął się w cenie o 5 tal. na 2000 funt.

Sprzedano w tym tygodniu: pszenicy centn. 32,000 czyli ton 1600, żyta centn. 24,000 czyli ton 1200.

Płacono za 2000 funt. wagi celnéj czyli jednę ton:

	wag. hol.	tal. sg.	tal. sg.	za szefel berl. tal. sg.	tal. sg.
Pszen. wysoko-pstréj	126—131	68 —	71 —	2 26—	3 —
„ jasno-pstréj	125—129	65 —	67 —	2 23—	2 25
„ ordynaryjno-pstréj	122—128	62 —	65 —	2 19—	2 23
Żyta krajow.	120—125	44 —	47 —	1 24—	1 27
Jęczmienia czterorzęd.	107—112	42 —	43 15	1 15—	1 17
„ dwurzędow.	112—117	42 10	44 —	1 16—	1 17
Grochu		42 —	45 —	1 26—	2 —

Aleksander Makowski i Sp.

— * **Mąka.** Berlin, 18 lipca. Mąka pszenna nr. 0 $4\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$, nr. 0 i 1 $4\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ tal., rżana nr. 0 $3\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ tal., nr. 0 i 1 3—$\frac{1}{3}$ tal. pł.

Poznań, 19 lipca. Mąka pszenna nr. 0 i 1 $4\frac{3}{4}$—$5\frac{1}{4}$ tal., mąka rżana nr. 0 i 1 4—$\frac{1}{6}$ talara płacono za centnar bez akcyzy.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 19 lipca.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Komierowski z Warszawy, Kalkstein z fam. z Kuczwał, Taczanowski z Biskupic, Ackermann z Berlina.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Sobierajski i Jaraczewski z Kopaniny, Brodowski z żoną z Pawłowa.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Moszczeński z Wiatrowa, Maliniak z Warszawy.

HOTEL RZYMSKI. Jurdziński z Kościana, Rogaliński z Retkowa.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Pani Kozłowską z córką z Tuniszewa, Wyszomirska z Wągrówca, Golska z Połażejewa, Moszczeńska z Tarnowa, Rejewski z Sobiesiernia.

HOTEL BERLINSKI. Sikorski z Mielżyna, pani Majewska z Majewa, Zborowska z Wągrówca, Łabędzki z Sierosławia, Szyplewska z Głogowy.

TILSNERA HOTEL GARNI. Dr. Kubicki z Gniezna, dr. Meyer z Rogoźna.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 19 lipca.

Poznańskie stare $3\frac{1}{2}$ % listy zastawne — tal. płac. — Poznańskie nowe 4% listy zastawne 72 tal. płacono. — Pozn. listy rentowe 72 tal. płac. — Pozn. 5% obligacye pow. — żąd. — Akcye banku prowinc. pozn. — płac. — Banknoty polskie 69 tal. płac. — Akcye poznań. banku realno-kredytowego — tal. płacono. — Rumuny — tal. płac.

Żyto: wypow. 50 węcpli; na lipiec 40, lipiec-sierp. 40, sierpień-wrześ. — , wrzesień-paźdz. 44, na jesień 44, paźd.-listop. — tal.

Okowita: (z beczką) wypow. — kwart. na lipiec $12\frac{7}{12}$, sierp. $12\frac{17}{24}$, wrzesień $13\frac{5}{6}$—$13\frac{3}{4}$, paździer. $13\frac{11}{12}$, listop. —, grudzień — tal. płacono.

Giełda berlińska, 18 lipca.

Jak już dni ostatnich tak i dziś nie może być mowy o właściwym obrocie, gdyż cała czynność giełdy ograniczyła się na zmniejszeniu zobowiązań bieżących przez kompensacye.

Walory pruskie: Dobr. pożyczk. pstwa ($4\frac{1}{2}$%) 90 płac. Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 90 płac. Obl. pstwa ($4\frac{1}{2}$) $74\frac{1}{2}$ płac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 ($3\frac{1}{2}$%) 107 płac.

List. zastaw.: Zachod.-prusk. ($3\frac{1}{2}$%) 64 płac. dto (4%) 70 żąd. dto ($4\frac{1}{2}$%) 79 płac. Pozn. nowe (4%) 72 płac.

Listy rent. Pozn. (4%) 74 żąd. Prusk. (4%) — płac.

Walory zagraniczne: Austr. metal. (5%) — płac. Poż. narod. (5%) — płacono. Losy z roku 1854 (4%) — żądano. Losy kredyt. z r. 1858 — płacono. Losy z r. 1860 (5%) 66—3 płac. Losy z r. 1864 (4%) — płacono. Pożycz. w srebr. z r. 1864 (5%) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5%) 91 płacono. Rosyjsk.-polsk.-oblig. skarb. (4%) — płacono. Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) — płc. dto cząstki po 500 złp. (4%) — żądano Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) — płac. Listy likw. 48 płac. Włoska poż. (5%) 48—47 płac Rumuńska poż. (8%) 80 żąd. Rumuńskie oblig. kolej. ($7\frac{1}{2}$%) 43—40 płacono. Turecka poż. 40—$38\frac{1}{2}$ płac. Ameryk. poż. (6%) 82—80 płacono. **Akcye kolei żelaz.** Kol. mind. 104—7 płac. Gal.-Kar. Ludwik 80—2—$1\frac{1}{2}$ płacono. Austr. Franc. 168 75—70 płacono. Warszaw.-wiedeńsk. 46 płac. **Banki itd.** Austryackie kredytowe mob. 105—8 płacono. Poznańsk. prowinc. — płac. Szląsk. stow. bank. (4%) — płacono Certyf. hip. Hübnera ($4\frac{1}{2}$%) — płac. Hansem. ($4\frac{1}{2}$%) 94 płac. Henkel ($4\frac{1}{2}$ %) — żąd. Meining. ($4\frac{1}{2}$%) — płac.

Kurs gotówki i pap. pien. Frdr. pruskie 116 płac. ldr. 115 płac., suwerny 6. 24 płac., nap. 5. 20 płac., półimper. 5. 18 płac., doll. 1. 12 płacono. Złota w sztabach funt celny — płac. Srebra funt celny 29. 24 płac. Zagraniczne bankn. — płacono. Austr.-bankn. 78 płacono. Rosyjsk. bankn. 66 płac. — **Dyskonto bankowe** 8.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 67—77 tal. wedle jakości żądano; 2000 funt. na lip. i lip.-sier. 62-$63\frac{1}{2}$, sierp.-wrzes. —, wrzes.-paźd. $64\frac{1}{2}$—$67\frac{1}{2}$, paźd.-list. $64\frac{1}{2}$—$67\frac{1}{2}$ tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 40—46 tal. wedle jakości żąd., poślednie polskie gatunki 41—43 tal. płac.; na lip. $45\frac{1}{2}$—46, lip.-sierp. 43—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{4}$, sierp.-wrzes. $44\frac{1}{2}$—$45\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$, wrzes.-paźdz. $47\frac{1}{4}$—$48\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, paźdz.-listop. 48—$49\frac{1}{2}$ tal. płac. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 37—46 tal. wedle jakości żądano. Owies: 1200 funt. w miejscu 29—34 tal. wedle jakości żąd.; nadpsute polskie gatunki 29—30, pomorski 33 tal. płac; na lipiec i lip.-sierp. $31\frac{1}{2}$, sierp.-wrzes. $31\frac{1}{4}$—30—31 tal. płacono. Groch: 2250 funt. do gotow. 54—60 tal., na paszę 49—55 tal. Rzep: 1800 funt. — tal. płac. Rzepik: — tal. płac. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu 13 tal. płac.; na lipiec $12\frac{10}{12}$, lipiec-sierp. $12\frac{7}{12}$-$\frac{2}{3}$ pł., sier.-wrzes. $12\frac{2}{3}$ tal. żąd. Oléj lniany: 100 funt. w miejscu $11\frac{5}{6}$ tal. żąd. Olej skalny: w miejscu $7\frac{1}{2}$ tal. żąd.; na lipiec i lip.-sierp. $7\frac{1}{2}$ tal. płac. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki $13\frac{1}{2}$ tal. płac., ze śpichrza $13\frac{1}{6}$ tal.; na lip. i lip.-sierp. 13—$12\frac{3}{4}$, sierp.-wrzes. $13\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{1}{6}$, wrzesień-paźd. — tal. płac.

Giełda wrocławska, 18 lipca.

Żyto: 2000 funt. chwiejnie; na lipiec i lipiec-sierp. 38—40 płac., sierp.-wrzes. 40—42—$41\frac{1}{4}$, wrzes.-paźd. 42—43—$44\frac{1}{2}$, paźd.-list. $45\frac{1}{2}$—46 tal. płac. i żąd. Pszenica: na lipiec 62 tal. żąd. Jęczmień: na lipiec 43 tal. żąd. Owies: na lipiec 45—$\frac{1}{2}$, sierp.-wrzes. $47\frac{1}{2}$ tal. płac. Oléj rzepiowy: ceny mało zmienione; w miejscu $14\frac{1}{2}$ tal. żąd., na lip. $13\frac{1}{2}$, lipiec-sierp. $12\frac{1}{6}$ żąd., wrzes.-paźd. $11\frac{5}{6}$ tal. płac. Okowita: bez handlu; w miejscu $13\frac{5}{6}$ tal. żąd., na lipiec i lipiec-sierp. $13\frac{1}{2}$ żąd., sierpień-wrześ. $13\frac{3}{4}$, wrześ.-paźd. $13\frac{7}{12}$ tal. płac.

Na targu:	piękna sgr.	średnia sgr.	pośledna sgr.	
Pszenica biała	78—82	76	70—74	za szefel.
„ żółta	76 78	74	69—72	
Żyto	52—53	51	49—50	
Jęczmień	43—44	42	40—41	
Owies	34—35	33	31—32	
Groch	56—60	53	46—50	

(Nadesłano.)

Błogo skutkująca **Revalescière p. du Barry** ma cenną tę zasługę, że bez pomocy lekarstwa usuwa niewątpliwie wszystkie choroby z żołądka, gardła, płuc, nerwów, nerek, błony śluzowéj pęcherza i krwi, że odnawia krew a osłabionemu ciału i umysłom młodych i starych ludzi nowych dodaje sił.

Cytujemy kilka z tysiącia przypadków, które oparły się wszelkiéj medycynie. — Szczęśliwa kuracya Jego Świątobliwość Papieża przez Revalescière du Barry po dwudziestoletniém bez skutecznem używaniu lekarstw. Rzym, dnia 21 lipca 1866. Zdrowie Papieża jest znakomite, mianowicie od czasu, jak wstrzymuje się od wszelkich lekarstw, któremi go uleczyć chciano, i odkąd używa wyłącznie prawie wybornéj **Revalescière du Barry**, któonadzwyczaj korzystnie nań działa. Zaręczają, że Jego Świątobliwość przy każdym obiedzie spożywa jéj talerz pełny i że dra brodziejstw jéj nachwalić się nie może. (Korespondencya z Gazette du Midi). — No. 52,081: Marszałek dworu hr Pluskow wyleczony został od zastarzałéj niestrawności. — No. 58418: Margrabina de Bréhan od 7letnich cierpień wątroby i nerwów, wychudnięcia, bezsenności, hysteryi, melancholii i osłabienia. — No. 50,416: Hr. Stuart de Decies, senator, od złéj strawności, cierpień na wątroby i nerwy, spazmy i kurcze. — No 49,842: Pani Marya Joly od pięćdziesięcioletnich obstrukcyi, niestrawności, astmy, wymiotów, spazmów, kurczy i bezsenności. — No. 46,270: J. Ryberts od suchot z kaszlem, wyrzucania krwi, womitów, obstrukcyi i nocnego pocenia się, przeciw czemu przez 25 lat daremnie używał lekarstw i w łóżku leżał. — No. 53,860: panna Gallard, od suchot, na które według lekarzy w 1855 r. w dwóch miesiącach miała umrzeć, a dzisiaj jeszcze żyje.

70,000 świadectw kuracyi, które oparły się wszelkiéj medycynie, pomiędzy niemi Jego Świątobliwości Papieża, marszałka dworu hr. Pluskowa margrabiny de Bréhan, hrabiny Castle Stuart, dr. dr. Wurzer, Stein, Angelstein, Schorland, Ure, Harvey itd. itd. których kopie bezpłatnie i franko na żądanie. Mąkę tę posilającą sprowadzać można przez wszystkie apteki lub za zaliczkę od **Barry du Barry 1 Sp.**, Wiedeń, Freiung No. 6, III piętro. Przez używanie jéj oszczędza się pięćdziesiąt razy wydatek za inne środki a żywi lepiéj niż najlepsze mięso.

Cenny ten środek lecząco-pożywny sprzedaje się w puszkach blaszanych wraz z przepisem użycia $\frac{1}{2}$ funta za 18 sgr., 1 funt za 1 tal. 5 sgr., 2 funty za 1 tal. 27 sgr., 5 funt. za 4 tal. 20 sgr., 12 funt. za 9 tal. 15 sgr., 24 funty za 18 tal — Revalescière Chocolatée w proszku i tabliczkach na 12 filiżanek 18 sgr., 24 filiżanek 1 tal. 5 sgr., 48 filiżanek 1 tal. 27 sgr. — Sprowadzać można przez Barry du Barry i Spółka w Berlinie 178 Fryderykowska ulica; Felix & Sarrotti w Berlinie, 191 Fryderykowska ulica; J. C. F. Neumann & syn, 51 Gołębia ulica, Emila Karig, 94 Lipska ulica; J. F. Schwarzlose synowie 30 Markgrafenstr., Barry du Barry & Comp. w Wiedniu Goldschmid Gasse 8; w Frankfurcie n. M. 10 Rossmarkt; w Hamburgu 41 Katharinenstrasse; w **Poznaniu u Elsnera**; w Lipsku; u Teodora Pfitzmann, liweranta nadwornego; w Wrocławiu u S. G. Schwartz, Edwarda Gross, Gustawa Scholtz w Poczdamie u Schwarzlose, w Altenburgu w Saksonii u Rebske'go, w Hanowerze u Reyersbacha, w Lesznie u S. A. Scholtz i rozsyła do wszystkich okolic za asygnacyą pocztową lub zaliczką.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Starém Demanczewie pod No. 1 i 25 położona, do **Wilhelminy Martini** owdowiałéj byłéj **Beok** z **Jochmannów** i męża jéj **Gotfryda Martini** należąca, która z objętością morgów $111_{,330}$ opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 65 tal. 16 sgr. $9\frac{3}{5}$ fen. i na podatek budynkowy w wartości użytku na 47 tal. podana, sprzedaną być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj w (4788)

czwartek d. 29 września rb. przed południem o godzinie 10

w lokalu komisyi sądowéj w Stęszewie.

Poznań, 24 czerwca 1870.

Królewski sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Mirosławkach pod No 10 położona, do **Walentego Lowigus** i żony jego **Anny** należąca, która z objętością mórg $17_{,94}$ opłacie podatku gruntowego ulega, podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 14 tal. 13 sgr. $2\frac{2}{5}$ fenyga i na podatek budynkowy z wartości użytku na 25 tal. podana, sprzedaną być ma w celu przymusowego wykonania **drogą subhastacyi koniecznéj**

we wtorek, 27 września rb. przed poł. o godz. 11

w lokalu komisyi sądowéj w Stęszewie.

Poznań, dnia 24 czerwca 1870.

Królewski sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny

[4789] **Keyl.**

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomość we wsi Koziegłowie pod No 13 położona, do **Karóla Gotfrida Kieseweltera** należąca, która z objętością morgów $133_{,17}$ opłacie podatku gruntowego ulega podług ustalonego czystego przychodu na podatek z gruntu na 89 tal. 24 sgr. i na podatek budynkowy z wartości użytku na 20 tal. sprzedana być ma w celu przymusowego wykonania drogą subhastacyi koniecznéj w

środę dnia 5 października rb. przed południem o godzinie 10

w lokalu królewskiego sądu powiatowego w pokoju pod No. 13. (.4787)

Poznań, dnia 26 czerwca 1870.

Królewski sąd powiatowy.

Sędzia subhastacyjny.

Keyl.

Obwieszczenie.

W księdze hipotecznéj nieruchomości do kupca **Augustyna Mimbra** z Gdańska należącéj a tu na przedmieściu Bocianowie pod No. 209 położonéj jest w dziale III pod No. 2, 9000 tal. ceny kupna dla kupca **Gustawa Eggerta** z Samocina z kontraktu kupnego z dnia 31 grudnia 1857 zapisanych wedle rozporządzenia z dnia 6 lutego 1858 r. Wygotowanie tegoż kontraktu wraz z wygotowanym względem téjże pozycyi wyciągiem hipotecznym zaginęły.

Daléj jest w księdze hipotecznéj nieruchomości do dziedzica **Karóla Teodora Berendta** należącéj, a w Pawłówku pod No. 6 położonéj w dziale III pod No. 18 z obligacyi małżonków Landtow z dnia 6 grudnia 1863, 12000 talarów pożyczki zapisanych, z których 1600 tal. dla sędziego pokoju **Emiliana** urodz. **Kretkowskiego** z Baruchowa obwodu Kowalskiego, gubernii Warszawskiéj przepisanych. Dokumentu na t 1600 talarów, który się z obligacyi z dni 6 grudnia 1863 i wyciągów hipotecznyc z dnia 15 grudnia 1863, 28 lipca 1864, grudnia 1864 i 20 lutego 1865 r. składa także nie masz. (4785)

Wszyscy roszczący do tychże dokumentów jako właściciele, cesyonaryusze, dzierzyciele zastawów lub innych jakich pism prawa, winni się do nas najpóźniéj

dnia 11 listopada r. b. o 11 godzinie

w lokalu terminacyjnym No. 38 pod uniknięciem wykluczenia zgłosić.

Bydgoszcz, dnia 12 lipca 1870.

Król. sąd powiatowy.

Wydział I.

Zdatnego, w języku polskim i niemieckim biegłego **sekretarza** pierwszego poszukuje od 1 września.

Połomski,

rzecznik i notaryusz

(4749) w Rogoźnie.

Trzeci Tom

Tułaczy

co tylko opuścił prasę i kosztuje

2 tal.

Treść.

Po roku trzydziestym

I Twarze się zmienią: II Noc 29 listopada; III Niedola i Niewola; IV Tułacze Dzieje; V Na paryskim bruku; VI Ostatnia włóczęga (.4793)

Księgarnia

J. K. Żupańskiego.

Szanownych Księży Dobrodz., którzy z czasu pobytu swego w seminaryum duchownem w Poznaniu ś. p. mężowi memu **Pielatowskiemu** pieniądze dłużni pozostali a mimo chęci uiszczenia się z długu o pobycie moim obecnie nie wiedzą, uprzejmie upraszam, aby zaległe pieniądze na ręce moje teraz w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiéj No. 9 zamieszkałéj przesłać raczyli.

(4784) **Nep. Pielatowska.**

Przy ul. Berlińskiéj No 20 jest pięknie urządzone **pomieszkanie** parterowe do wydzierzawienia od 1 października. Składa się ono z 6 pokoi alkierza i stajni. Bliższa wiadomość przy Strzel. ul. 26. (.4797

Julio U — stawam pod broń, a więc życie na szali — chociaż boleśnie — przebaczam Ci — bądź szczęśliwą — zawsze niezmienny (4795) **A.....**

Nauczyciel dom. szuka umieszczenia. Bliższych wiadomości udzieli ks. **Grabski** w Gnieźnie. [4734]

Sześć pokoi, kuchnia, spiżarnia itd., również stajnia do najęcia przy ulicy św. Marcińskiéj No 23.

(4775)

Elegancko urządzony dom mieszkalny z **3 pokojami** suterynami, ogrodem i stajnią, w którym dotychczas mieściły się bióra Telusa, wydzierzawionym być ma od 1 października rb. (.4708)

Na mobilizacyą

poleca

Sienniki od 16 sgr. począw.,

Kołdry od 1 tal. począwszy,

Poduszki, prześcieradła, miechy do paszy i zboża

jak najtaniéj i w najobfitszym wyborze handel płótna

Salomona Beck,

Rynek 89. [4783]

Kołdry do spania, Kołdry watowane, Sieniaki, Poduszki sieniakowe.

[4780]

Największy wybór! Najtańsze ceny!

Poznań, Rynek 63.

Robert Schmidt.

Dla **10 żołnierzy** jest porządne **pomieszkanie** do wynajęcia vis à vis kościoła św. Marcina No. 48. (4794)

Przedmioty do umundurow. i ubiory każdego rodzaju czyści jak najstaranniéj garniruje i odnawia takowe starannie i prędko (4790)

Ed. Guenscha

chemiczno-artystyczna pralnia

Poznań, Wilhelmowska ulica No. 26 podwórze na parterze.

Piękny i tani

ryż

polecają [4776]

Bracia Andersch.

Zdatnych **2 czeladzi stolarskich** znajdzie zaraz zatrudnienie.

N. Sikorski,

(4778) Podgórna ul No. 5.

Nazwisko wynalazcy ręczy za skutek.

Dr. Morella esencya nerwowa

leczy pewno każdy rodzaj cierpień nerwowych: migrenę, (kurcze w głowie), bóle w twarzy, epilepsyą, kurcze żołądkowe, reumatyzm, **słabość** itd. **wzmacniając nerwy na pewno i trwale** i dla tego cieszy się poleceniem znakomitych lekarzy i wielkiém zaufaniem u publiczności. (4791)

Cena za fl. wraz z przepisem użycia 1 tal.

Skład jeneralny na Niemcy u aptekarzy **Olschowsky & Wachsmann** w **Wrocławiu**, którzy dalsze urządzają składy.

Wino szampańskie

butelka po 20 sgr., $\frac{1}{2}$ but. 12 sgr. — z francuskiemi etykietami — przez znawców wina za lepsze od wielu francuskich mark uznane i w równy zupełnie sposób jak francuskie szampańskie wino robione a przeto nie mogące się nazywać naśladowaném.

O. & H. Graeger

Berlin.

sklepy i kantor: Oranien str. 88.

NB. Próby za awansem. (4681)

Sole do kąpieli

z Kreuznach, Koesen, Rehme, Wittekind, sól morską, ekstrakt z iglic świerkowych, mydło siarkowe do kąpieli akwizgrańskich, także wszelkie gatunki wód mineralnych tegorocznych poleca (4642)

J. Jagielski, aptekarz.

W moim przez państwo konces. a przez sławnych lekarzy za celowi odpowiedni uznanym **zakładzie leczącym wodą i kąpielami garbolikowemi,** Berlin, Bendlerstrasse 8 Thiergarten, leczą się prędko i gruntownie **wszystkie choroby** w szczególności reumat., pedogra, hemoroid., skrofuły, ochromienia, żółtaczka, zastarzałe wrzody na nogach, impotencya, **wszystkie choroby niewieście i syfilis we wszystkich stadyach** (pierwotna (primär) w 6—10 kąpielach pod gwarancyą). Zamiejscowi listownie, znajdą zaś i w moim zakładzie obok największéj wygody tanie i dobre przyjęcie. Na żądanie rozsył. preparaty kuracyjne wraz z przepisem użycia. (4560)

Wincenty Vlek, hydroterapeuta.

Ogłoszenia gospodarskie itd.

Ekonom, Polak, samotny i nie wojskowy, z świadectwami najlepszemi, zdolny i do samodzielnego zarządzenia dobrami, poszukuje miejsca. Dominium potrzebujące takowego, raczy adres swój przesłać pod lit. **X. X. X.** poste rest. w Poznaniu. (4765)

Ekonom, Polak, mówiący biegle po niemiecku od lat 19 trudniący się gospodarstwem poszukuje miejsca **zaraz teraz** lub od św. Michała. Adres **F. Z. Obrzycko** poste rest. franco. (4752)

Urzędnik gospodarczy, w sile wieku, nieżonaty, który zarządzał samodzielnie większém gospodarstwem, poszukuje zaraz umieszczenia. Łaskawe oferty przesłać proszę pod lit. **Z. Z.** poste restante **Srem.** (4779)

Urzędnik gospodarczy, żonaty, wolny od wojskowości, życzy sobie przyjąć obowiązek. Łaskawe oferty przesłać prosi pod adr. **F. M.** poste rest. **Włoszakowice** (Luschwitz) pod Wschową. (4777)

Urzędnik gospodarczy, wolny od wojska, żonaty, w razie potrzeby rekomendowanym być w każdym względzie mogący, poszukuje miejsca jako rządzca lub leśniczy praktyczny zaraz lub od 1 paźdz. rb. Bliższą wiadomość Stęszewo **N. L.** poste rest. fr. (4796)

Racice pod Kruszwicą potrzebują natychmiast doświadczonego **rządzcę.** Osobiste przedstawienie pożądane. (4781)

Ogród ludowy.

Dziś we wtorek, dnia 19 lipca

Wielki koncert i przedst.

Wystąpienie znakomitego towarzystwa gimnastyków, familii **Newman,**

Wystąpienie subretki panny Müller i komika p. Homanna.

Cena przy kasie 5 sgr. Początek o godz. 5. Bilety dzienne po 3 sgr. u pp. Hoffmann i Neugebauer.

[4792] ***Emil Tauber.***

Wystawa obrazów

w domu **Tellusa** przy Berlińskiéj ul. No. 14

co dzień otwarta od god. 9 rano do 6 wiecz.

Bilety wstępne służące na jeden raz po 5 sgr., a na cały czas wystawy z prawem do premii po 1 tal. (3703)

Tow. Młodych Przemysł.

Krótki jeszcze czas

Wystawa artystyczna fotografii na szkle

w ogrodzie **Lamberta,** 2000 obrazów. Codziennie otwarta rano od 10 do 9 wieczorem. Cena wnijścia $7\frac{1}{2}$ sgr. 6 biletów 1 tal. (4669)

Sprzedaż biletów w mieście u p. **Charles Kaul,** Zamkowa ulica No. 4.

Julio U — stawam pod broń, a więc życie na szali — chociaż boleśnie — przebaczam Ci — bądź szczęśliwą — zawsze niezmienny (4795) **A.....**

Posiedzenie

reprezentantów miasta w Poznaniu, dnia 20 lipca 1870 po południu o 4 godzinie.

Przedmioty obrad:

1. Zaprowadzenie wodociągów w miejskim domu chorych i zmiany w nim budowlowe.
2. Zakupno budy młynarza Reicha przy Ratuszu.
3. Wybór członka i zastępcy do komisyi szacunkowéj w sprawach miejskiego Towarzystwa ogniowego.
4. Wybór sędziego polubowego dla VII rewiru.
5. Ustanowienie etatów dla zakładu gazowego i wodociągów na r. 1870/71.
6. Wybór płatnego radzcy miejskiego przy kończącym się obecnie peryodzie wyborczym radzcy miejskiego Dr. Samtera.
7. Wybór deputowanego na mające się w dniu 3 sierpnia r. b. w Berlinie odbyć odsłonięcie pomnika Fryderyka Wilhelma III.
8. Wybór trzech członków do miejskiéj deputacyi szkólnéj.
9. Zakupno przybudowania Tieslera przy Ratuszu.
10. Osiedlenie się kucharza Woydelowicza w Poznaniu.
11. Ustanowienie względem sposobu ciężaru inkwaterunkowego podczas nastąpionéj mobilizacyi.
12. Sprawy osobiste.

podp. Pilet.

Na mobilizacyą!

praktyczne i szczegółowo w tym celu robione koszule poleca

A. z Pawłowskich Kaufmann,

Fabryka bielizny,

Poznań, plac Sapieżyński No. 1.

Szczecin 1865. Wystawa krajowo-przem. Medal. Paryż. 1867. Wystawa ogólna. Medal. Bydgoszcz 1868. Złoty medal.

Fabryka bielizny,

Skład

płócien, stołowizny, bielizny na pościel,

(kwapu i pierza)

(4259) i

towarów białych

Roberta Schmidta,

(dawniéj **Antoni Schmidt**)

Poznań, Rynek 63,

dostarcza zupełnych wypraw jako i pojedyńczych przedmiotów w dobrym towarze po **najtańszych** lecz stałych cenach fabrycznych.

Kurcze epileptyczne *) wielką chorobę)*

leczy **listownie specyalny lekarz** dla epilepsyi doktor **O. Killisch** w Berlinie, teraz: Louisenstrasse 45. — Przeszło stu już uleczonych. (.264)

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jest to syrop roślinny, czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu). Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, **jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych** lub **zadawnionych bardzo uporczywych.**

☞ Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego. W Krakowie w aptekach pp. I. Trauczyńskiego i Rédyka. We Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. W Brodach w aptekach pp. Kullak i Franzos. W Rzeszowie w aptece p. Schaitter. W Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.** W Botoszanach w aptece p. Schmeltz.

☞ Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12, u pana Giraudeau de St. Gervais. (.7207)

GERMANIA.

Akcyjne Towarzystwo zabezpieczenia życia

w Szczecinie.

Zabezpieczenie przeciw niebezpieczeństwu wojennemu.

Przystąpienie do utworzonego przez „Germanią" i zawiadywanego wzajemnego „Towarzystwa dla zabezpieczenia przeciw niebezpieczeństwu wojennemu" dozwoloném jest wszystkim osobom, które w jakikolwiek bądź sposób wziąć muszą udział czynny w obecnéj wojnie na morzu lub na lądzie, bez różnicy do jakiéj broni, do jakiego stopnia służby, do jakiego stanowiska należą, bez różnicy, czy w „Germanii" już są zabezpieczeni lub nie. Bliższe postanowienia o urządzeniu tego „Towarzystwa dla zabezpieczenia przeciw niebezpieczeństwu wojennemu, przejrzane być mogą u każdego reprezentanta „Germanii". Do udzielenia każdego żądanego objaśnienia i do pośredniczenia w przystąpieniu do Towarzystwa jest gotowa

Ajentura jeneralna w Poznaniu

Leopolda Goldenringa,

jako też ajenci:

w **Buku** pan S. Posener,
w **Bojanowie** pan Karól Kahle,
w **Borku** pan E. R. Wolmann,
w **Dobrzycy** pan nauczyciel Runge,
w **Gostyniu** pan A. Militz,
w **Grodzisku** pan A Kreutz,
w **Kościanie** pan J. Felsmann,
w **Krotoszynie** pan A. Levy,
w **Koźminie** pan Salomon Blaschke,
w **Komornikach** p. naucz. Krentzinger,
w **Kempnie** pan L. Blaschke,
w **Krobi** pan R. Łukowski,
w **Lesznie** pan E. Brown,
„ pp. S. Witkowski i Sp.,
w **Międzychodzie** pan L. Stargardt,
w **Międzyrzeczu** pp. A. F. Gross i Sp.,
w **Mosinie** pan N. Noah,
w **Miłosławiu** pan S. Mehlich,
w **Nowémmieście** pan C. Th. Wiener,
w **Nowymtomyślu** p. Alex. Kuthner,
w **Obornikach** pan C. E. Kleiner,
w **Osiecznie** pan M. S. Kronheim,
w **Ostrzeszowie** pan W Cunow,
w **Ostrowie** pan Eliasz Unger,
w **Pniewach** pan W. Meinecke,
w **Pobiedziskach** pan Joh. Abraham,
w **Poniecu** p. C. T. Klein,
w **Pleszewie** pan Th. Musielewicz,
w **Poznaniu** pan Izydor Busch,
„ pan A. Pfuhl,
w **Raszkowie** pan C. Schmidt,
w **Rawiczu** pan A. G. Viebig,
w **Rogoźnie** pan Jakób Jacoby,
w **Środzie** pan B. Mendelsohn,
w **Śremie** pan T. Smolibocki,
„ pan Magnus Unger,
w **Smiglu** pan Zygfryd Priebatsch,
w **Swarzędzu** pan W. Hoefig,
w **Schlichtyngowie** pan G. Koehler,
w **Sierakowie** pan Wilhelm Sander.
w **Skwierzynie** pan E. H Cohn,
w **Stęszewie** pan H. A. Kahl,
w **Szamotułach** pan Juliusz Peyser,
w **Wolsztynie** pan A. Neitzell,
w **Wrześni** pan Jan Barański,
w **Wschowie** pan B. Herkner,
w **Zbąszyniu** pan H. Mamard,

[4771]

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.